

KURIER sołtecki

Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica



SIERPIEŃ
2020/ Nr 8 (187)
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY
ISSN 2657-5965

W NUMERZE:

Trybunał po stronie samorządów

Za niezgodne z konstytucją Trybunał Konstytucyjny uznał przepisy, które w połowie 2018 roku wprowadziły zmiany w opodatkowaniu wiatraków. Orzeczenie poznaliśmy 22 lipca.

czytaj str. 5

Coraz stabilniej na rynku pracy

Na szczęście nie mamy kolejnych zgłoszeń zwolnień grupowych w firmach działających na naszym terenie, co może świadczyć o tym, że przeszły one łagodnie wiosenny lockdown – informuje Marcin Horbowy, rzecznik Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku.

czytaj str. 12

Z OSP związany od lat

Marian Derda urodził się 7 lutego 1924 roku we wsi Grębenice na kielecczyźnie, skąd trafił do Gminy Kobylnica. W wieku 28 lat był jednym z założycieli Ochotniczej Straży Pożarnej w Luleminie, z którą związany jest do dziś.

czytaj str. 13

Wychowanek Sparty w Widzewie

Nowym piłkarzem Widzewa Łódź zostanie Karol Czubak. Napastnik występował dotychczas w Bytovii Bytów. Przygodę z piłką nożną rozpoczął natomiast w Sycewicach.

czytaj str. 14



Po ciężkiej pracy na polu
czas na podziękowanie za tegoroczne zbiory.
Gminne Święto Plonów 2020

Co w prasie piszczy

O tym, że „Pecunia non olet” a więc o tym, że pieniądze nie śmierdzą wiedzieli już starożytni Rzymianie od czasów Wespazjana. Takiej hucpy, arogancji, bezczelności i pogardy dla społeczeństwa obywatelskiego jaka odbyła się ostatnio w polskim sejmie nie notowano jednak w historii świata od czasów kiedy to Fenicjanie wymyślili pieniądze. Blednie przy tym arogancja Kaliguli, który swego konia Incitatusa senatorem mianował raczył. Koń Kaliguli był może mądrzejszy od wielu polskich, politycznych konwertytów co to z niejednego partyjnego żłobu złoty owies futrowali. Wybrańcy narodu w czasie pandemii koronawirusa, gdzie tysiące ludzi traci pracę, nawet dorobek życia, że o samym życiu nie wspomnę, podnieść próbowali swoje uposażenia w radykalny, nie spotykany dotychczas w historii sposób. Nawet za czasów komuny był taki obyczaj, a nie pomnę czy nie prawo nawet, że uchwalane przez sejm przywileje, konfitury wszelkie dotyczyły parlamentarzystów następnego dopiero kadencji. **Polityka** twierdzi, że nie mogli wybrać gorszego momentu, przyjmując zgodnie projekt ustawy podwyższającej pensje najważniejszych osób w państwie. Polacy, dodaje dziennikarz **Polityki**, mieli okazję obserwować rzadki pokaz jedności w polskiej polityce. Przyczynkiem do niego stał się projekt o zmianie niektórych ustaw w zakresie wynagradzania osób sprawujących funkcje publiczne oraz o zmianie ustawy o partiach politycznych. Komisja przyjęła go jednogłośnie w czwartkową noc, a całe jej posiedzenie trwało ... 7 (siedem) za ledwie minut. Znacznie wcześniej bo jakoś tak chyba 10 maja 2018 roku **Fakt** donosił, że późnym wieczorem poprzedniego dnia sejm zdecydował o obniżeniu uposażenia posłów i senatorów o 20 procent. A przecież te pieniądze im się „słusznie należały”. Prezes kazał, PiS przegłosował bezprawną ustawę, na mocy której odebrano parlamentarzystom a przy okazji samorządowcom prawa wcześniej nabyte. Nawet po obniżkach

parlamentarzyści zarabiali kwoty, o których wielu Polaków mogło tylko pomarzyć, dodał wtedy **Fakt**. Dziś, bo to już przecież po wyborach, ten sam facet, który wtedy radykalnie redukował dochody parlamentarzystów dając swoim jednocześnie synekury w rządowych ławach i spółkach skarbu państwa, otwiera swoje serce dla sejmowej gawiedzi. I tu znów trzeba wrócić do zamierzonej starożytności. Takiego konia trojańskiego jaki przygotował Kaczyński „totalnej opozycji” nie powstydziłby się sam Odyszeusz bo żaden, nawet drewniany koń trojański na takie plewy nabierać by się nie dał. Daremne żale i przeprosiny panie Budka. Zbiorową głupotę można wybaczyć tylko stadu owiec pędzących w amoku ku samozatraceniu. „Wam kury szczać prowadzić a nie politykę robić”, powtórzyłby dziś znów Józef Piłsudski. To byłoby jednak grzeczne sformułowanie. **Gazeta Prawna** donosi zaś współcześnie, że wynagrodzenia prezydenta, parlamentarzystów, premiera, ministrów, wojewodów i marszałków województwa miały być powiązane z wysokością wynagrodzeń sędziów Sądu Najwyższego. Czyżby tylko dlatego, że wszyscy sędziowie są już „nasi”? Strach się bać jak szybko będą rosły synekury władzy sądowniczej aby władza, ta ustawodawcza i wykonawcza. Godne konfitury otrzymywać mogła. Zapewne prościej powiązać by było ich uposażenie z pensją minimalną a nawet jej wielokrotnością, co byłoby proste, porównywalne i łatwo przeliczalne, ale wtedy musiałyby rosnąć również dochody ciemnego ludu, jak o nim zwykła mówić obecna władza. **Newsweek** pod dramatycznym tytułem Gigantyczne podwyżki dla posłów, senatorów, ministrów, wojewodów i prezydenta w trakcie największego kryzysu po 1989 r. napisał; „Posłowie błyskawicznie uchwalili ustawę, która znacznie zwiększy zarobki posłów, senatorów, ministrów, wojewodów, prezydenta i da pensję Pierwszej Damie. Projekt przeszedł przez Sejm w ciągu jednego dnia. Jednocześnie minister

finansów, , zapowiedział zamrożenie płac w całej budżetówce. Urzędnicy, nauczyciele, lekarze, szkolne woźne i sprzątaczkę porzucenie wszelką nadzieję na jakiegokolwiek podwyżki. Sądę, że na wzrost płacy realnej może liczyć tylko policja i prywatne wojsko Macierewicza, które dla spokoju władzy pacyfikuje wszelkie wolnościowe demonstracje. Na Białorusi już nastał czas obywatelskiego nieposłuszeństwa... u nas się zbliża. **Gazeta Prawna** przypomina, że ustalono też wynagrodzenie przysługujące Pierwszej Damie. Należy się ono oczywiście ale tylko w wymiarze nauczycielskiej pensji, którą utraciła z winy wybrania Dudy na urząd Prezydenta RP. Pierwsza Dama wszak nie została wybrana w wyborach powszechnych. Hadko przypominać, że Pierwsza Dama mieszka za friko w lokalu raczej reprezentacyjnym, większym od dworu niektórych europejskich królowych, nie płaci za wikt, opierunek, fryzjera, kosmetyczkę, stylistę i krawcową. Mowa ponoć jest srebrem a milczenie złotem. I tak właśnie Pierwsza Dama swoje pięcioletnie milczenie mogłaby przekuć na 18 tysięcy złotych miesięcznie. Twoją roczną emeryturę!?. Trudno tu nie przytoczyć informacji podanej przez **Super Express**. Autorzy projektu swoją inicjatywę tłumaczyli słowami: Podjęcie próby urealnienia wynagrodzeń wypłacanych osobom pełniącym funkcje publiczne. Świadomość wpływu na losy społeczeństwa/państwa, ryzyko podejmowania decyzji powinno więc korelować z wynagrodzeniem ustalonym adekwatnie do ponoszonej odpowiedzialności. Tymczasem inną ustawą zwalnia się ich z jakiegokolwiek odpowiedzialności związanej z pełnioną przez nich funkcją publiczną. Wystarczy jeszcze koty Kaczyńskiego senatorami mianować i będzie miał także większość w senacie. Póki co to właśnie Senat sprawę skutecznie pod dywan zamieść potrafił. Skończyły się prośbę Państwa obietnice wyborcze zaczęło się normalne życie.

Rada Gminy uchwaliła

20 sierpnia 2020r.

Porządek sesji:

1. Otwarcie XXV sesji Rady Gminy – stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Kobylnica w okresie międzysesyjnym.
4. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:
 1. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kobylnica,
 2. o zmianie uchwały budżetowej Gminy Kobylnica na 2020 rok,
 3. udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków województwa pomorskiego, nie stanowiącym własności Gminy Kobylnica,
 4. określenia średniej ceny jednostki paliwa w Gminie Kobylnica w roku szkolnym 2020/2021,
 5. przyjęcia gminnego programu zdrowotnego pn.: „Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego in vitro dla mieszkańców Gminy Kobylnica w latach 2020-2024”,
 6. przyjęcia gminnego programu zdrowotnego pn.: „Program Profilaktyki i wczesnej diagnostyki boreliozy w populacji osób dorosłych w Gminie Kobylnica na lata 2021-2025”,
 7. przyjęcia gminnego programu zdrowotnego pn.: „Program Profilaktyki i wczesnego wykrywania zakażeń HCV w Gminie Kobylnica na lata 2021-2025”.
5. Interpelacje i wnioski radnych.
6. Wolne wnioski.
7. Zakończenie XXV sesji Rady Gminy Kobylnica.



Ostatnie pożegnanie redaktora Mareckiego

Pod koniec lipca zmarł Zbigniew Marecki – jeden z najbardziej doświadczonych i cenionych dziennikarzy w naszym regionie. Od 1991 roku związany z Głosem Pomorza. To na jego łamach informował czytelników o sprawach trudnych, ważnych i problematycznych – także związanych z Gminą Kobylnica.

Redaktor Zbigniew Marecki pracował w „Głosie” nieprzerwanie od 1991 roku. Był też bez wątpienia najbardziej rozpoznawalnym słupskim dziennikarzem, o ogromnym dorobku publicystycznym.

W swoim zawodowym dorobku ma również wiele dziennikarskich interwencji podejmowanych po sygnałach od mieszkańców Gminy Kobylnica.



Żegnaj, Henryku!

W sierpniu pożegnaliśmy Henryka Fiecka. Mieszkańcy mogą kojarzyć go zwłaszcza ze sprawowania funkcji sołtysa sołectwa Kończewo, czemu poświęcił trzy dekady swojego życia. Lokalna społeczność, powierzając mu tę ważną funkcję, przez wiele lat doceniała jego otwartość i wrażliwość na sprawy ludzkie.

Pełniąc funkcje sołtysa angażował się w sprawy społeczności lokalnej, podejmował i skutecznie realizował inicjatywy służące rozwojowi sołectwa. Był inicjatorem wielu inwestycji służących społeczności lokalnej. Aktywnie włączył się m.in. w prace projektowe nad budową drogi

powiatowej przez Kończewo, modernizację Sali gimnastycznej czy powstanie placu zabaw. Był również współorganizatorem wielu imprez kulturalnych, festynów uroczystości gminnych i powiatowych.

Jako dobry rolnik pełnił w 2006 roku honory Gospodarza Powiatowych doży-

nek, które odbyły się w jego rodzinnej miejscowości – Kończewie. Doceniając Jego działalność i zaangażowanie w 2005 r. Rada Gminy uhonorowała go tytułem Zasłużony dla Gminy Kobylnica.

Wyrazy współczucia dla rodziny i pograżonych w żałobie bliskich!

KURIERsołdecki

Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica

Kolegium redakcyjne:

Tadeusz Gawlik, Grzegorz Jopek.

Redaktor wydania: Karol Kotusiewicz

Adres redakcji: Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy, ul. Wodna 20/4, 76 -251 Kobylnica, tel./fax. 59 842 90 61. e-mail: kuriersolecki@kobylnica.pl.

Wydawca: Stowarzyszenie Sołtysów Gminy Kobylnica, 76-251 Kobylnica, ul. Główna 20

Zdjęcia-archiwum redakcji.

Skład: PRESS-INVEST Sp. z o.o., al. Sienkiewicza 1/3, 76-200 Słupsk

Druk: Polska Press, ul. Słowiańska 3a, 75-503 Koszalin

Nakład: 2000 egz.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach.

ISSN 2657-5965

Nastawieni na pomoc pszczołom

Stowarzyszenie "Razem dla Bolesławic" pozyskało środki w wysokości tysiąca złotych na realizację projektu „RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ, Z PSZCZOŁĄ POD RĘKĘ”, który jest częścią działania "Ja, Ty, My...Sąsiedzi" organizowanego przez Kaszubski Uniwersytet Ludowy.

W ramach zajęć dzieci piekły i dekorowały pierniki, tworzyły obrazy przestrzenne z szyszek. Na placu rekreacyjno - sportowym mieszkańcy wspólną pracą stworzyli piękny skalniak i nasadzili nowe rośliny miodo-

dajne. Młodzież i dzieci w tym czasie budowali domki dla owadów.

W akcję włączyło się także Centrum Ogrodnicze CYPRYS, Rada Sołecka Bolesławic, Teresa i Franciszek Wojciechowicz.



Spotkania realizowane w ramach projektu były także okazją do integracji mieszkańców

Zwrot podatku akcyzowego dla rolników w 2020 roku - II termin

Aby uzyskać zwrot podatku akcyzowego należy:

1. Złożyć w terminie od 1 SIERPNI 2020r. do 31 SIERPNI 2020r. do Urzędu Gminy w Kobylnicy wniosek o zwrot podatku akcyzowego wg załączonego wzoru (wzór wniosku określa Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 20 grudnia 2018r.).

2. Do wniosku należy dołączyć faktury VAT za zakupiony olej napędowy w okresie 6 miesięcy przed terminem złożenia wniosku tj. w okresie od 1 LUTEGO 2020r. do 31 LIPCA 2020r. Faktury VAT muszą być wystawione na osobę będącą płatnikiem podatku rolno (wnioskodawcę).

3. Do wniosku należy dołączyć informację z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (biuro powiatowe ARiMR Słupsk ul. Jana Pawła II 1 pok. Nr 107) o wartości wskaźnika dużych jednostek przeliczeniowych bydła za 2019r. (informację składają tylko ci producenci rolni, którzy zajmują się hodowlą bydła na terenie Gminy Kobylnica)

LIMIT ZWROTU PODATKU AKCYZOWEGO W 2020 R. WYNOŚI:

100,00 zł X ilość ha użytków rolnych oraz 30,00 zł x średnia roczna liczba dużych jednostek przeliczeniowych BYDŁA. Wypłata zwrotu podatku nastąpi w m-cu października 2020r. gotówką w kasie lub Urzędu lub przelewem na rachunek

bankowy wnioskodawcy. Zwrot podatku akcyzowego przysługuje producentowi rolnemu, który jest posiadaczem gospodarstwa rolnego. Przez producenta rolnego uważa się osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, będącą posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów ustawy o podatku rolnym. Składający wniosek o zwrot podatku akcyzowego wykorzystywanego do produkcji rolnej musi m.in. być posiadaczem gospodarstwa rolnego w momencie składania wniosku. Więcej informacji w portalu gov.pl w zakładce Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Podstawa prawna: ustawa z dnia 10 marca 2006 roku o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (j.t. Dz.U. 2019 poz. 2188). Załączniki do artykułu stanowią dokumenty, które nie spełniają wymagań WCAG 2.1 w zakresie dostępności cyfrowej, określonych w Załączniku do Ustawy z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (Dz.U. 2019 poz. 848). Alternatywny sposób dostępu do zamieszczonych treści można uzyskać poprzez kontakt telefoniczny pod numer: 59 8429070 w.253.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku wprowadza ułatwienia w dostępie do badań laboratoryjnych dla pacjentów

Pracownia Diagnostyki Laboratoryjnej otwiera zewnętrzny punkt pobrań. Punkt mieści się w budynku po pralni szpitala przy ul. Hubalczyków 1 (żółty budynek sąsiadujący z głównym budynkiem szpitala).

Punkt pobrań czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 6.30 – 10.30 oraz w soboty (oprócz każdej pierwszej soboty miesiąca) – w godzinach 7.00-10.30. Pokój 108.

Nowy punkt rozpoczął działalność od poniedziałku, 3 sierpnia 2020 r.

W trosce o bezpieczeństwo Państwa oraz pracowników zaleca się zachowanie zasad bezpieczeństwa – obowiązuje maseczka i dezynfekcja rąk.

Przed przyjściem do punktu pobrań interesanci proszeni są o pobranie i wypełnienie ankiety wstępnej

kwalifikacji (ankieta jest wydawana w punkcie pobrań). Ankiety należy przekazać w punkcie pobrań osobie rejestrującej badania.

Źródło: WSS Słupsk

POWSZECHNY SPIS ROLNY 1 września - 30 listopada 2020 r.

To największe badanie statystyczne dotyczące rolnictwa, które zostanie przeprowadzone również we wszystkich krajach Unii Europejskiej.

Udział w spisie jest obowiązkowy i obejmuje wszystkie gospodarstwa rolne prowadzące działalność rolniczą.



Spisz się samodzielnie przez Internet!

To podstawowa i najwygodniejsza forma spisu. Na stronie internetowej www.spisrolny.gov.pl zamieszczony zostanie elektroniczny formularz oraz jego szczegółowa instrukcja wypełniania.

Masz trudności z obsługą Internetu? Poproś o pomoc. Jeśli nie czujesz się wystarczająco pewnie, poruszając się po Internecie, poproś o pomoc młodsze pokolenie – dzieci lub wnuki, albo swojego sąsiadę, wójta, burmistrza.

Nie masz dostępu do Internetu? Skontaktuj się ze swoim urzędem gminy.

www.spisrolny.gov.pl

Jakie dane będą zbierane?

Informacje będą dotyczyły dwóch okresów. **Z jednej strony pytania będą odnosić się do stanu z 1 czerwca 2020 r.:**

- prowadzenia działalności rolniczej,
- użytkowania gruntów,
- powierzchni zasiewów,
- pogłowia zwierząt gospodarskich,
- ciągników, maszyn i urządzeń rolniczych.

Z drugiej strony będą odnosić się do 12 miesięcy poprzedzających 1 czerwca br.:

- struktury dochodów gospodarstwa domowego,
- prowadzenia działalności innej niż rolnicza bezpośrednio związanej z gospodarstwem rolnym,
- aktywności ekonomicznej,
- zużycia nawozów.



Tylko w sytuacji, gdy nie będziesz miał możliwości dokonania spisu przez Internet, rachmistrz statystyczny przeprowadzi wywiad telefoniczny lub odwiedzi Ciebie w domu.



Czemu służy spis?

Spis umożliwi zebranie aktualnych danych dotyczących polskiego rolnictwa, wielkości gospodarstw, upraw i hodowli, poziomu zmechanizowania oraz jakości życia.

Dzięki przekazanym informacjom będzie możliwe opisanie zmian, jakie zaszły w polskim rolnictwie od ostatniego Powszechnego Spisu Rolnego w 2010 r. Analiza danych pozwoli również na zaplanowanie środków finansowych na inwestycje lokalne i ogólnokrajowe.

Bezpieczeństwo danych

Bezpieczeństwo danych zapewnia ustawa. Dostęp do danych zebranych w spisie posiadają wyłącznie upoważnione służby statystyczne.

Informacje są poufne i podlegają szczególnej ochronie. Natychmiast po przekazaniu dane są anonimizowane, tak by nie była możliwa identyfikacja poszczególnych osób i gospodarstw rolnych. Dane posłużą jedynie do analiz mających ustalić sytuację polskiego rolnictwa oraz mieszkańców terenów wiejskich.



GUS | PSR 2020

Wiek seniora, pomysły na miarę nastolatek

Po kilkumiesięcznej przerwie związanej z wprowadzeniem pandemii w świetlicy wiejskiej w Bolesławicach wróciły warsztaty kreatywne dla seniorów.

Panie spotykają się w każdy czwartek na dwie godziny i spędzają czas tworząc rękodzieło i ozdoby do domu. Zajęcia mają na celu stworzenie przestrzeni, w której osoby starsze będą się czuły akcepto-

wane, będą mogły rozwijać swoje pasje, a także będą mogły się dzielić swoją wiedzą i doświadczeniem.

Czas spędzony na warsztatach jest pełen dobrego humoru, muzyki, czasami nawet śpiewu. Ważne jest,

że uczestniczki same wykazują inicjatywę, jeśli chodzi o realizację konkretnych działań, wymyślają nowe techniki prac plastycznych, dochodzą do innowacyjnych rozwiązań.



Seniorki z Bolesławic udowadniają, że potrafią bardzo kreatywnie spędzać czas

KOMUNIKAT

Przypominamy, że na stronie internetowej Gminy Kobylnica dostępny jest harmonogram wywozu odpadów na najbliższe miesiące.

Jeśli jesteś mieszkańcem naszej Gminy informujemy, że Twoim obowiązkiem jest:

- złożenie pierwszej deklaracji w przypadku jeżeli jesteś naszym nowym mieszkańcem bądź zmieniasz adres zamieszkania

na nowy w obrębie naszej Gminy;

- złożenie korekty deklaracji w przypadku gdy zmianie ulegają dane mające wpływ na wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi np. zmiana ilości osób zamieszkujących nieruchomość;

- złożenie tzw. deklaracji zerowej w przypadku gdy wyrowadzasz się i pod wskazanym adre-

sem nie powinny być odbierane odpady komunalne.

W celu uzyskania informacji w zakresie odbioru odpadów, harmonogramu, worków na odpady, itp. należy kontaktować się pod nr tel. 59 842 90 70 wew. 244, natomiast w zakresie płatności za wywóz odpadów informacje uzyskacie Państwo pod numerem telefonu 59 842 90 70 wew. 236.

Z wizytą u policjantów

24 lipca władze Gminy Kobylnica pojawiły się na Posterunku Policji w Kobylnicy, by osobiście przekazać życzenia z okazji Święta Policji.

W słowach skierowanych pod adresem funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Wójt Leszek Kuliński szczególnie dziękował całemu zespołowi na czele z panem kierownikiem za ogromne poświęcenie i odwagę, które wkładają w codziennie pełnioną służbę.

Nie zabrakło oczywiście życzeń wszelkiej pomysłowości, wielu sukcesów na płaszczyźnie zawodowej i prywatnej.



Na ręce pana kierownika złożyłem też podziękowania i życzenia dla wszyst-

kich funkcjonariuszy i pracowników KMP Słupsk.

Karta wielu możliwości

Czy wiesz, że karta biblioteczna, którą otrzymujesz po wcześniejszym zarejestrowaniu się w gronie czytelników Gminnej Biblioteki Publicznej w Kobylnicy umożliwia ci również korzystanie ze zniżek i rabatów w różnych punktach usługowych – nie tylko tych związanych z kulturą.

- Nasza biblioteka jest partnerem programu pt. „Z Biblioteką do Kultury”, którego pomysłodawcą oraz mentorem jest Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku. Użytkownicy karty mogą skorzystać ze zniżek aż w 63 instytucjach na terenie Słupska, powiatu Słupskiego, Ustki oraz Kobylnicy. Lista miejsc, w których możemy uzyskać ulgi cały czas rośnie – podkreśla Renata Sztabnik, dyrektor kobylnickiej biblioteki.

Z tą wyjątkową kartą nie tylko taniej kupimy podręczni-

ki czy bilet do kina lub teatru, ale także zadbamy o urodę, skorzystamy z porad dietetyka, zjemy obiad, wymienimy opony, nauczymy się języków i gry na instrumentach, zrobimy tatuaż a nawet wyprawimy poprawiny. Możliwości jest naprawdę wiele. Lista aktualnie obowiązujących zniżek dostępna jest na stronie Gminnej Biblioteki Publicznej w Kobylnicy w zakładce „Z Biblioteką do Kultury” a także w siedzibie biblioteki.

- Jest to inicjatywa, która nie

tylko wspiera lokalny biznes ale także promuje czytelnictwo. Partnerzy chętnie podejmują współpracę, widząc obopólne korzyści programu. Zatem zachęcamy wszystkich jeszcze niezapisanych do biblioteki, aby otrzymać tę niezwykłą kartę z dostępem nie tylko do książek ale także zniżek. Natomiast instytucje chętne do przystąpienia zapraszamy do kontaktu z pracownikami Biblioteki w celu uzyskania szczegółowych informacji – dodaje Sztabnik.



Wójt Gminy Kobylnica
oraz Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Kobylnicy
zapraszają na

 NARODOWE
CZYTANIE

JULIUSZ SŁOWACKI
BALLADYNA



5 września 2020 r.
godz. 11.00

Teren przy Gminnej Bibliotece
Publicznej w Kobylnicy
ul. Wodna 20/4



PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

Betonowa droga na Kolejowej

- 10 sierpnia nastąpiło przekazanie placu budowy wykonawcy prac na ulicy Kolejowej w Widzinie.

Inwestycja obejmuje wykonanie prac na działkach nr 48, 86/2, 26/2 wraz z wykonaniem inwentaryzacji geodezyjnej powykonawczej i dokumentacji odbiorowej.

W ramach prowadzonych prac wykonawca został zobowiązany do budowy ciągu jezdni w technologii

z betonu cementowego wraz z kruszywem łamanym o długości 77,10 i szerokości 3,00 m. Zaplanowano również wykonanie ciągu pieszego w technologii z kostki betonowej wzdłuż ciągu jezdni o szerokości 1,50 m i budowę zjazdów w technologii z betonu cementowego.

Ostatnim etapem inwestycji będzie wykonanie i zgłoszenie do odpowiednich organów wymaganej dokumentacji.

Termin zakończenia realizacji przedmiotu umowy został ustalony na dzień 30.09.2020 r.

Wartość prac brutto w wysokości 89.858,35 zł.



Trybunał po stronie samorządów

- Za niezgodne z konstytucją Trybunał Konstytucyjny uznał przepisy, które w połowie 2018 roku wprowadziły zmiany w opodatkowaniu wiatraków. Orzeczenie poznaliśmy 22 lipca.

Chodzi o zmianę ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 30 czerwca 2018r., ale z mocą od 1 stycznia 2018 r. Zmieniła ona zasady opodatkowania wiatraków – na korzyść właścicieli, ale ze stratą dla gmin.

Zgodnie z przyjętymi wówczas założeniami przywrócone zostało opodatkowanie tylko części budowlanych wiatraków, czyli fundamentu oraz masztu. Inne elementy konstrukcyjne – turbiny, gondole, łopaty – znów były nieopodatkowane.

Gmina Kobylnica, działając w imieniu 21 polskich samorządów, uznała jednak, że zmiana była niekonstytucyjna, a w konsekwencji spowodowała duże kłopoty finansowe dla samorządów. Gminy zaplanowały bowiem już wcześniej swoje budżety z większymi wpływami z tytułu podatku od nieruchomości. Argumenty samorządów przyjął wczoraj (23.07) Trybunał Konstytucyjny.

- Mam nadzieję, że okres 18 miesięcy przyznany nie-

jako ustawodawcy przez Trybunał na poprawienie dokonanego błędu zostanie dobrze wykorzystany. Mam na myśli odpowiednią współpracę ze stroną samorządową nad nowymi regulacjami. Najistotniejsze jest to, w jaki sposób zre-

kompensować uszczerbek w budżetach gmin – podkreśla Wójt Gminy Kobylnica Leszek Kuliński.

Z przeprowadzonych z tytułu zmian przepisów podatkowych w 2018 roku samorządy utraciły od 350 do 380 mln zł.



Trybunał Konstytucyjny dał 18 miesięcy na zmianę przepisów związanych z opodatkowaniem wiatraków, aby stały się zgodne z Konstytucją. Sprawa dotyczy między innymi farm z okolic Łosina

Centrum Zagórek wypiękniało

- Dobiegły końca prace w centrum Zagórek. W związku z całkowitą degradacją zbiornika retencjonującego wody opadowe z obrębu miejscowości Zagórki Gmina Kobylnica przystąpiła do jego przebudowy oraz renaturyzacji. Uroczyste otwarcie nowej inwestycji miało miejsce 25 lipca.

Zamierzone działania renowacyjne ukierunkowane były na poprawę warunków technicznych obiektu retencjonującego wodę a także na przebudowę urządzeń odwadniających - rurociągów, studzienek zbiorczych, mniha przelewowego. Inwestycja obejmuje także wykonanie nowego zagospodarowaniu terenu znajdującego się w obrębie samego zbiornika. Budowana na tym terenie nowa infrastruktura rekreacyjna ma na celu również zmianę wizerunku centralnie położonego terenu miejscowości Zagórki oraz zapewnienie mieszkańcom miejsca do spotkań, aktywnego spędzania czasu wolnego oraz miejsca do zabaw dla dzieci.



Tak prezentuje się nowy kompleks w centrum Zagórek

Wartość inwestycji wynosi 553 500,00 zł. Realizacja całego przedsięwzięcia to także sukces samorządu w dziedzinie sięgania po środki zewnętrzne. Z ponad 520 tys. zł, 171 sta-

nowi dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



Na pamiątkę otwarcia kompleksu w Zagórkach wmurowana została pamiątkowa tablica

W grudniu 2019 r. Ministerstwo Cyfryzacji, w ramach projektu Rozwój Systemu Rejestrów Państwowych (RSRP), uruchomiło Rejestr Danych Kontaktowych (RDK), który jest kolejnym z rejestrów wchodzących w skład Systemu Rejestrów Państwowych (SRP). Do tej pory, do RDK dołączyło ponad 3 500 000 Polaków. Przekazanie danych jest dobrowolne i bezpłatne. Ponadto, w każdej chwili można je zmienić lub usunąć.

Głównym celem usług udostępnionych w ramach rejestru RDK jest ułatwienie kontaktu urzędników z obywatelami. Dzięki RDK urzędy mogą z wyprzedzeniem informować obywateli np. o kończącym się terminie ważności paszportu lub dowodu osobistego albo o rozpatrzeniu złożonych wniosków o świadczenia (np. 500+).

Film promocyjny RDK (rdk_obywatel.mp4) oraz pozostałe materiały promocyjne dostępne są na platformie e-learningowej <https://szkolenia.obywatel.gov.pl>, w zakładce Do pobrania



BAJKA

o polskiej rodzinie

"Rodzina nie cieszy, nie cieszy, gdy jest,
Lecz kiedy jej nima Samotnyś jak pies."
(Kabaret Starszych Panów)

Tadeusz Gawlik
tadgaw@wp.pl

Jedni powiadają, że rodzina jest podstawową komórką bytu społecznego inni zaś twierdzą, że z rodziną to tylko na zdjęciu dobrze się wychodzi. Dziś bokiem zaczyna wychodzić społeczeństwu prorodzinna polityka partii władzy. Trudno narzekać na wdrażane przez PiS prospołeczne jałmużny w postaci 500+, trzystuzłotową wyprawkę czy trzynastą emeryturę. Spauperyzowane społeczeństwo przyjmie każdą łapówkę wyborczą choć nie zawsze zgłasza zgodnie z wolą „darczyńcy”, który lekką ręką rozdaje nie swoje a często nawet pożyczone pieniądze. Póki to trafia jednak w ręce obywateli pożytek wymierny z tego jakiś jest, choćby w napędzaniu popytu na dobra materialne. Galopu-

jącą drożyznę widać jednak na każdym straganie i w osiedlowym sklepie. Kiedyś Prezydent Wałęsa chciał każdemu Polakowi podarować sto milionów złotych. Choć był to pomysł durny, napędzający mechanizm inflacyjny to wtedy jakiś sens to jednak miało, ponieważ majątek narodowy był znaczny i było czym dzielić. Nic to, że chleb kosztować mógłby wtedy dwie, trzy stowy ale Polak w kieszeni miałby przynajmniej milionów parę. Brudną robotę wykonał jednak za Wałęsę niejaki Leszek Balcerowicz. Mimo to jakoś wiązaliśmy koniec z końcem. Najbiedniejsi byliśmy w 1989 roku, choć przeciętna płaca wynosiła wtedy ponad 200 tys. zł (czyli 20 dzisiejszych złotych). Ale już pięć lat

później, tuż przed denominacją, statystyczny Polak co miesiąc przynosił do domu 5 mln 328 tys. Czyli nieco ponad 530 dzisiejszych złotych. Choć sen Wałęsy się spełnił byliśmy coraz biedniejsi. Teraz mierzymy w podobnym kierunku. Szwajcaria, pewnie też w trosce o rodzinę zamierzała wprowadzić pomysł bezwarunkowego dochodu gwarantowanego. Miały być to pieniądze, które państwo wypłacałoby co miesiąc każdemu Szwajcarowi, niezależnie od pracy, poziomu dochodu czy zamożności, a stawka była niebagatelna bo 2500 nieopodatkowanych franków na głowę miesięcznie. Nikt nie musiałby pracować a dodatkowy dochód ze stosunku pracy stanowiłby o pozycji

społecznej i zamożności Szwajcarów. Helweci jednak odrzucili ten pomysł w powszechnym referendum bo ich stać na honor, którego nie muszą przeliczać na buty dla dziecka czy worek ziemniaków jak to w polskich rodzinach bywa. Wniosek jest prosty. Należy dać ludziom godną pracę i godne za nią wynagrodzenie. Nie ma natomiast potrzeby pokazowego penalizowania statusu polskiej rodziny. Jest on zapisany w Konstytucji RP i żadna karta potrzebna mu nie jest. Polska rodzina przez 100 lat zaborów bez pomocy państwa potrafiła zachować swoją rdzenną kulturę, język i wszelkie uznawane nawet dzisiaj wartości. Polska rodzina jest silniejsza niż państwo, które uzurpuje sobie przy-

wile do stanowienia o jej prawach i obowiązkach. Polską rodzinę trzeba bronić właśnie przed władzą, lichwą, para bankami i bezdusznym komornikiem. O statusie polskiej rodziny niech zaświadczy reklama banków, która opanowała już wszystkie media a dotyczy zasady odwróconej hipoteki. Jeśli jesteś właścicielem mieszkania w dużym mieście i chcesz wyjechać do sanatorium albo zrealizować receptę na leki to przekaż bankowi prawo do swojego mieszkania, na które pracowałeś całe życie w zamian za dożywotnią groszową emeryturę. Musisz do tego być jeszcze stary co gwarantuje szybkie zejście z tego padołu. Za dorobek życia „banksterzy” proponują Ci możliwość wyjazdu do sanato-

rium i szmal na niezbędną do życia leki. To co seniorzy w innych krajach mają za darmo, u nas kończy się zwykle na wyborczych obietnicach. Polityka prorodzinna kończy się u nas zatem dbałością o rodzinę państwa Morawieckich, państwa Szumowskich i innych nominatów partyjnej władzy co nie ma nic wspólnego z polityką prorodziną i praworządnością Państwa Polskiego. Gdyby praworządność w Polsce była przestrzegana, to delegacja polska walczyłaby o powiązanie jej z przyznawanymi funduszami unijnymi a nie protestowała przeciw takiej zależności. Wystarczy nie kraść, mówiła kiedyś nieodżałowana premier Beata Szydło.



Oknem WÓJTA

Szanowni Państwo.

Szanowni Państwo

Jestem głęboko przekonany, że wszyscy, zarówno rodzice i nauczyciele pragną, aby dzieci mogły bezpiecznie wrócić do podstawowego modelu nauczania w nowym roku szkolnym, modelu, którym jest tradycyjny system zajęć odbywających się w szkołach i klasach lekcyjnych. Nasze dzieci i młodzież tęsknią do spotkania z rówieśnikami, tęsknią do klas lekcyjnych i zabaw, bo edukacja to nie tylko wiedza, to budowanie więzi społecznych, koleżeńskich i trwających niekiedy całe życie przyjaźni. Tego nie zastąpi im żaden komputer, żaden program ani żaden system zdalnego nauczania. Nie są one też w stanie zastąpić emocjonalnych więzi z nauczycielem, duchowym i emocjonalnym przewodnikiem tej drogi. W większość gmin w Polsce sytuacja epidemiczna pozwala na to, by powrócić do normalnego, modelowego systemu stacjonarnej edukacji. Wśród tych gmin jest także gmina Kobylnica, gdzie poziom zachorowań jest absolutnie marginalny nie mówiąc już o zerowym wskaźniku śmiertelności z powodu wirusa COVID 19. Wirus nawet fizycznie istnieje,

nie może jednak zahamować gospodarczego, kulturowego, a tym bardziej oświatowego rozwoju społeczeństwa.

Szanowni Państwo

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego w czasie pandemii wirusa COVID 19 jest zadaniem niezmiernie trudnym. Wpływa na to wiele czynników. Najważniejsze z nich to konieczność zapewnienia specjalnych zasad higieny, a także nowych rozwiązań technicznych i administracyjnych. Choć do dzisiaj niestety nie ma sprecyzowanych do końca przepisów ministerialnych w tej sprawie dotyczyć one będą również szkół na terenie Gminy Kobylnica. My nie czekamy na prawne regulacje rządu i ministerstwa w tej sprawie. Ze względu na wyjątkową powagę sytuacji szkoły w gminie od dawna przygotowują zasady, które będą obowiązywać w nowym roku szkolnym. W szkole Podstawowej w Kobylnicy uruchomione zostaną wszystkie wejścia do budynku i wyznaczone zostaną oddzielne strefy dla oddziałów przedszkolnych, klas I-III i klas IV-VIII. Dzieci z każdej klasy będą uczyć się w tym samym pomieszczeniu przez cały dzień nauki.

Przerwy międzylekcyjne będą organizowane oddzielnie dla uczniów z poszczególnych stref. Przemieszczanie uczniów zostanie ograniczone jedynie do gabinetów informatyki i sal gimnastycznych. Placówki oświatowe będą konsekwentnie dbać o obowiązujące zasady bezpieczeństwa, utrzymywanie odpowiedniej odległości fizycznej, dezynfekcji rąk i pomieszczeń. Zasada odrębności poszczególnych grup, zróżnicowania terminów będzie obowiązywała również w stołówkach szkolnych. Na podobnych zasadach będą funkcjonować wszystkie placówki oświatowe w gminie.

Szanowni Państwo

Z żalem informuję, że dla zwiększenia bezpieczeństwa epidemicznego podjąłem decyzje, że pierwszego września nie odbędzie się uroczyste otwarcie nowego roku szkolnego. W każdej szkole każda klasa rozpocznie ten rok w swoim pomieszczeniu, w różnych godzinach i bez udziału rodziców. Jedynie uczniowie klas pierwszych dla których jest to święto szczególnie, będą mogli wraz z rodzicami spotkać się w salach sportowych bądź na szkolnych boiskach. Przy okazji

informuję Państwa, że szczególne związane z rozpoczęciem roku szkolnego zostaną podane rodzicom poprzez dziennik elektroniczny oraz na stronach internetowych szkół naszej gminy.

Szanowni Państwo

Zdaję sobie sprawę z potencjalnego, choć niewielkiego ryzyka zachorowań. Nie jest ono u nas jednak większe niż prawdopodobieństwo spotkania wirusa w drodze, sklepie czy na przystanku. W przypadku pojawienia się oznak zachorowań w szkołach dyrektorzy będą mogli zastosować inne formy edukacji, zarówno dla całej szkoły jak i poszczególnych oddziałów, przechodząc na nauczanie zdalne lub hybrydowe: Ważnym jest, aby wszyscy przestrzegali podstawowych zasad i epidemicznych i przepisów sanitarnych obowiązujących w czasach pandemii. Wszyscy Państwo jesteście zapewne świadomi faktu, że pojawiająca się infekcja górnych dróg oddechowych, wysoka gorączka, kaszel i katar wskazują nieodparcie na możliwość zarażenia SARS-CoV-2 O każdym takim przypadku należy niezwłocznie poinformować najbliższą powiatową stację

sanitarно-epidemiologiczną i postępować według jej dalszych zaleceń. Musimy dotrzymać wszelkiej staranności, aby do szkoły przychodziły tylko zdrowi uczniowie, zdrowi nauczyciele i zdrowi pracownicy techniczni.

Ze swojej strony mogę zapewnić Państwa, że Gmina Kobylnica dołoży wszelkich starań, aby odbywające się w szkołach zajęcia w systemie tradycyjnym prowadzone były z zachowaniem wszystkich niezbędnych środków bezpieczeństwa a dyrektorzy, nauczyciele oraz pracownicy obsługi dołożą wszelkich starań, aby szkoła była miejscem radosnym, ale nade wszystko bezpiecznym. Ja do dziś proszę Państwa z serdecznością wielką wspominać wielu moich nauczycieli! Komputera nie zapamiętałem żadnego!

Szczegóły związane z rozpoczęciem roku szkolnego oraz funkcjonowanie placówek oświatowych zostaną podane rodzicom poprzez dziennik elektroniczny oraz na stronach internetowych Naszych szkół.

Jacek Kulinski

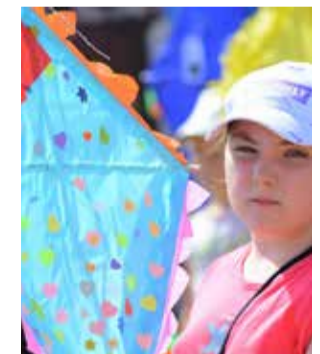
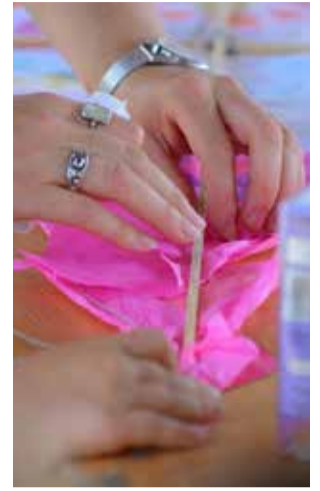
Kolorowe niebo w Kwakowie

W powietrzu barwne i piękne latawce, a na ziemi rozesziane dzieci i ich rodzice. Po raz czwarty Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy zorganizowało imprezę plenerową pn. „Święto Latawców”. Na boisku sportowym w Kwakowie pojawiło się wielu uczestników, ale i widzów, którzy podziwiali szybujące po niebie latawce. Pomysłodawcą imprezy jest Leszek Kuliński Wójt Gminy Kobylnica.

Zabawa w projektowanie, konstruowanie i puszczanie własnoręcznie stworzonych latawców okazała się bardzo atrakcyjną formą spędzenia piątkowego południa. Boisko w Kwakowie, a więc miejsce, gdzie odbyła się główna część imprezy, szybko zapełniło się

osobami, które chciały spróbować swoich sił w modelarstwie. Pod okiem instruktorów Gminnego Centrum Kultury i Promocji mieli okazję do wykonania własnych modeli. Wszystkie modele, które w czasie warsztatów zostały stworzone przez uczestników, później wy-

puszczono w niebo. Barwny pejzaż, jaki w ten sposób rozpościł się nad kwakowskim boiskiem, był naprawdę niesamowity. W trakcie imprezy rozstrzygnięto konkurs na najciekawszy latawiec oraz najdłużej utrzymujący się w powietrzu.



WYWIAD KURIERA

Na tropie skarbów

Są ludzie, dla których odkrywanie tego, co pozostawiły po sobie poprzednie pokolenia, to wieloletnia pasja. Jedną z takich osób jest Stanisław Wrześniak z Kończewa. Przez kilka dekad zgromadził bogaty zbiór przedmiotów związanych z przeszłością. W ten sposób chce uchronić od zapomnienia wszystko to, co związane z historią.

Proszę powiedzieć coś więcej o początkach swojej kolekcjonerskiej pasji? Skąd się wzięła?

Może zacznę od tego, że kończę akurat 58 lat i jak sięgam pamięcią wstecz, to zawsze chłopcy bawili się w wojsko zabawkowymi pistoletami i karabinkami. Podobnie było ze mną, wychowałem się na kultowym serialu o dzielnej pancernernej załodze Rudogo i Hansa Klossa. Zabawne ale nikt nie chciał być Niemcem, bo... musiał przegrać, musiał być więziony do niewoli lub zginąć. To były zabawy zespołowe, dzieci nie siedziały przy komputerze w czterech ścianach, nawet nie było takiego słowa jak komputer. To była zabawa

i mógł powrócić do zabawy! Biegaliśmy po różnych podwórkach, chowaliśmy się po stodołach, szopach i piwnicach. Czasem z siniakiem czy zadrapaniem się wróciło do domu, ale kto na to zwracał uwagę? Uzbrojenie nasze najczęściej robiliśmy sobie sami, był to wystrugany pistolet lub karabin z deski, ale już wtedy lufa musiała być metalowa i cyngiel. Dbaliśmy o szczegóły. W moim przypadku to nie moda na retro, to chęć uratowania przed zapomnieniem i całkowitą utratą pamiętek po byłych mieszkańcach. W głowie mi siedzą kompletnie zniszczone cmentarze, z dzieciństwa pamiętam o dwóch, które oczywiście podzieliły los jak wszystkie inne w oko-

żeliwne odlewane krzyże na mogiłach powiedzmy dorosłych czy marmurowe lub granitowe nagrobki, były też z lastriko, los ze wszystkimi obszedł się jednakowo, wszystkie trafiły pod młot, zostały rozbite i złomowane. Na tym starszym posadzono las, z drugiego zrobiono śmietnik. I to mnie najbardziej bulwersuje, bo coś zawiniłi pochowani ludzie, którzy odeszli z tego świata na przełomie XIX i XX wieku? Cóż zawiniłi zmarli nawet w latach wojennych? Mieli pecha bo urządzili sobie życie na terenach, które w przyszłości przypadną obcym ludziom i za to trzeba było ich ukarać, splantować ich doczesne miejsce. Przeraza mnie też powie-



Niewielkie pomieszczenie w domu pana Stanisława. To tutaj dokonywana jest pierwsza ocena nowych przedmiotów



Zbiór pamiątek związanych ze Słupskiem - dzwonki, wazony, popielniczki

w strzelanego, polegała na wyeliminowaniu przeciwnika, którego się zauważyło i głośno krzyczało „pa, pa, na przykład Janek i gość musiał paść zabity”, oczywiście życie do niego powracało po chwili

licy. Pochówki na starszym cmentarzu datowane były na początek XX wieku a drugi wykorzystywany był do lat czterdziestych. Pamiętam doskonale ażurowe małe krzyże na dzieciennych grobach, duże

czenie "zarośnięty jak poniemiecki cmentarz" to tylko świadczy o naszej kulturze. Historia lubi się powtarzać, i nasze uświęcone miejsce z doczesnymi szczątkami też tak ktoś potraktuje? Nie wyobra-

zam sobie tego! Między innymi dlatego staramy się ze stowarzyszeniem cokolwiek naprawić, uratować i wydobyć, przykładem niech będzie ostatnia akcja z sołtysem na cmentarzu w Sierakowie i wybudowanie jeszcze w tym roku lapidarium. To jest też historia w której biorę udział.

Jakie przedmioty kolekcjonował pan na początku?

Pierwszą rzeczą, od której moja przygoda ze zbieraniem się rozpoczęła, to skórzany płaszcz niemieckiego motocyklisty, który posłużył jako dawca na kabury. Pamiętam krzyk ojca - co wyście z nim zrobili! Miał rację, dzisiaj byłby nie lada gratką w zbiorach. Kolejną użytkową rzecz już postanowiłem uratować a mianowicie niemiecki hełm, przybity do trzonka, którym wybierano u nas gnojowicę, jak się okazało takich hełmów na wsi było więcej. Wymalowany nawet nieźle się prezentował. I zaczęło się, razem z młodszym bratem zbudowaliśmy sobie nasze małe muzeum w stodole po gołębniku. Bardzo szybko przybywało nam eksponatów, koledzy znosili niemieczkę i jakieś rosyjskie przedmioty, na ścianie dumnie wisiła kilkanaście różnych bagnatów a na półkach stały puszkami po maskach gazo-

wych, zebrało się sporo gazet i książek poniemieckich i mnóstwo innych wojskowych rzeczy. Był rok 1977, kończyłem ósmą klasę i już wówczas jeździłem na giełdę staroci do Słupska na ulicę Starzyńskiego, by coś sprzedać i kupić. Trzeba pamiętać, że to były czasy, w których gardzono dobytkiem ponemieckim, wręcz niszczone wszystko, co posiadało gapę hitlerowskich Niemiec, taka była narracja władz i przyzwolenie na niszczenie ich cmentarzy, rozbijaniu pomników, nagrobków, łamaniu krzyży i wysypywaniu gór śmieci. Porzucone gospodarstwa rolne po lasach, na uboczach dewastowano i rozbierano na cegłę. Jeszcze wtedy jako młody chłopak się z tym zgadzałem, sam rąbałem niemieckie meble bo... segmenty z płyty trzeba kupić. Trzeba było wykorzenić niemieckie akcenty - przecież to były nasze Ziemię Odzyskane! To było takie nasze, że nasi dziadkowie bali się, że Niemiec wróci i odbierze, więc nie wszyscy dbali o budynki i mienie. Niemcy do wsi wracali jako... turyści z RFNu w wypasionych autach, rzucili garść cukierków dzieciakom, porobili fotki i odjechali. Kolejnych kilka lat spędziłem poza domem rodzinnym - szkoła z internatem w Darłowie, praca i służba wojskowa na Helu. Poznałem w tym czasie wielu

nowych ludzi, wyrobiłem sobie nowe spojrzenie na świat i fakty historyczne. Oczywiście w tym czasie również starałem się pozyskiwać interesujące mnie przedmioty, na początku lat osiemdziesiątych trafiłem po raz pierwszy na Jarmark Dominikański w Gdańsku - piorunujące wrażenie, ogrom wszytkiego, jak ja to mówię dobroci, pasja kolekcjonera - zbieracza zakiełkowała na dobre. Na Helu spędziłem trzy i pół roku wtedy też odkryłem drugą pasję poszukiwacza skarbów. Kolega z wojska posiadał wykrywacz metalu, z którym biegaliśmy po półwyspie za mauserowskimi łuskami od karabinu. Ziemia oddawała tzw. drobnicę: monetki, guziki, militarkę i osobiste przedmioty a bujna wyobraźnia chciała więcej. Każdy wydobyty fant stanowił małą historię, trzeba było się nad nią pochylić, rozpoznać, dopowiedzieć wątek, znaleźć aspekt czy podczyścić, zakonserwować, zostawić sobie, wymienić się lub zhandlować.

W jaki sposób powiększa pan swoją kolekcję? Czy przeszukuje pan jakieś tereny, otrzymuje od znajomych?

Mój pierwszy wykrywacz kupiłem na spółkę z siostrzeńcem, to był złoty okres kawalerski ale niestety nie samym wy-



Pan Stanisław zbieraniem pamiątek z przeszłości zajmuje się już wiele lat. Różnorodność zgromadzonych zbiorów robi wrażenie



Unikatowa zapalniczka do cygar, którą pan Stanisław otrzymał od kolegi ze Śląska



Opakowanie po słodyczach pakowanych dawniej w słupskiej fabryce Pomorzanka

krywaniem złomu człowiek żyje, na kark wskoczył dwadzieścia cztery lata a więc nadszedł czas żeniaczki, poznałem moją żonę, z którą jestem trzydzieści cztery lata. Wróciłem do domu rodzinnego, "wykrywka" wylądowała na kołku, na świat przyszły dzieci ale z pasji zbieractwa nie zrezygnowałem, z racji wykonywanego zawodu, miałem duży kontakt z byłymi zawodowymi żołnierzami, od których udało mi się w różny sposób zgromadzić sporą ilość umundurowania z czasów oczywiście PRLu. Mam na myśli mundury, czapki garnizonowe, berety i hełmy, oddali mi też swoje odznaczenia z legitymacjami. Jeśli chciał mi przekazać swoje sorty mundurowe milicjant, kolejarz, leśnik czy policjant to też byłem szczęśliwy. Dzieci podrosły, więc nadszedł czas by powrócić do myśkowania w terenie z wykrywaczem metalu, każde moje wyjście w teren było hobbystyczne, było odskocznią od teraźniejszości, rehabilitacją dla potamanych nóg. To był taki reset. Czasy się zmieniły, pod strzechę zawitały komputery, przewietrzenie umysłu,

relaks i czas na osobiste przemyślenia. Świeże powietrze! Internet pokazał swoją siłę, swoje możliwości w temacie mi bliskim - wykopków a co za tym idzie możliwość kupienia i sprzedania. Powstały różne fora, gdzie pasjonaci identyfikują znaleziska, opisują ciekawe miejsca i swoją cegiełkę dołożyłem od siebie.

Jakie przedmioty dziś pan kolekcjonuje?

Większość pozyskanych rzeczy jest z rodowodem niemieckim, dlatego bo po prostu oni tu byli przez kilkaset lat i tego nie zmienimy. Internet dał mi możliwość poznania podobnych do mnie okolicznych pasjonatów-zbieraczy, którym podobnie do mnie zależy na zachowaniu jak największej pamiątek po byłych mieszkańcach tych ziem. Założyliśmy Słupskie Stowarzyszenie Eksploracyjno - Historyczne Gryf. Myślę, że daliśmy się poznać z dobrej strony - o działalności można poczytać na stronie internetowej. Dodam, że większości członkom stowarzyszenia też nie podobały się zniszczone poniemieckie cmentarze, które sta-

Metalowy nożyk do otwierania kopert z warszawską syrenką to jeden z przedmiotów znajdujących się w bogatej kolekcji pana Stanisława

ramy się sprzątać i wyciągnąć resztę, która pozostała w ziemi na światło dzienne, nasze poczynania są za zgodą miejscowych władz lub wręcz na ich prośbę. We współpracy z archeologami z Lęborka pozyskujemy artefakty z minionych wieków, które zasilają muzealne gabloty. Jesteśmy miejscowymi patriotami, zależy nam na miejscowej historii, pogłębiamy swoją wiedzę na temat naszego miasta, swojej okolicy i powiatu. Różnie na nas patrzą ludzie, jedni pukają się w czoło, inni zazdroszczą pomysłu na siebie a jeszcze inni myślą, że jesteśmy bogaci i dorobiliśmy się majątku. Ostatnio zmieniła się władza w naszym kraju, zmieniło się też prawo o poszukiwaniach, zrobiono z nas praktycznie przestępców, dlatego nie chodzę z "kijem", czekam na lepsze czasy, jest nadal możliwość dostania pozwolenia od WKZ.

Co uważa pan za swój najcenniejszy eksponat?

Przez lata nagromadziłem wiele przedmiotów z najbliższej okolicy - zrobiłem złomowisko z części domu, z czym nie zgadzała się moja żona. Wyrzuciła mnie z domu z moimi skarbami na... strych, gdzie urządziłem sobie małą izbę z wyeksponowanymi zbiorami. Oczywiście musiałem pozbyć się części, wymieniłem się ze znajomymi, oddałem za free innym zbieraczom. Pozostawiłem sobie tylko rzeczy związane z moim miastem, z niemieckiego Stolp i okolicy. Doszedłem do wniosku, że nie można zbierać wszystkiego, moje zbiory wyglądały jak grafiarnia, wtedy postanowiłem ukierunkować moje zbiory. Od kilku lat gromadzę tylko zawężony temat a dokładnie Słupsk-Stolp, odznaczenia z okresu pierwszej i drugiej wojny światowej i okolicznościowe słupskie medale. Mam wiele pamiątek z okresu do 1945 roku i jak wspominałem zbieram też z czasów "komuny". Historia dzieje się na naszych oczach, zlikwidowano



W swojej bogatej kolekcji pan Stanisław ma również działające nadal radio lampowe



Maszyna do pisania oraz maszyna do szycia. Pan Stanisław wie, że za parę lat mało kto będzie pamiętał takie przedmioty, dlatego i one znajdują się w domowej kolekcji antyków

wiele firm, zakładów pracy, sklepów, miasto nasze dynamicznie zmienia wygląd, powstają nowe osiedla, zakłady pracy na bazie upadłych. Obecnie jest bum na remonty, znajomi robotnicy zmieniają dachy na kamienicach czy stolarkę budowlaną, odnajdują jeszcze pozostałości po byłych mieszkańcach. Są to drobiazgi ale mnie cieszą ogromnie, mam na myśli chociażby stare widokówki, koperty i służbowe pisma. Muszę dopowiedzieć, że operuję skromnym budżetem a oferowane starocia osiągają czasami duże kwoty i nie stanowią konkurencji dla rasowych kolekcjonerów lub po prostu handla-

rzy. Zdarza się, że poproszę znajomego który kupi mi "coś" w Niemczech.

Dlaczego w ogóle zajmuje się pan kolekcjonowaniem starych przedmiotów? To jakaś miłość do historii?

Dlaczego zbieram? Najprościej odpowiem, że każdy facet powinien mieć zajęcie, pasję, konika, hobby a nie bez sensu gapić się w tv, stać pod sklepem czy przetrącić coś koło domu. Moi znajomi wędkują, zbierają grzyby, poroże, jagody, uprawiają sporty i zwiedzają. Ja od dawna staram się uratować jak najwięcej pamiątek, tych niemych świadków

wcześniejszych mieszkańców, którzy ewakuowali się przed nadciągającą zmianą polityczną Europy. Przystałem być barbarzyńcą, przestałem być obcą kulturą i obce świadectwa ich bytu, przestałem żyć historią, przestałem nienawidzić tego złego Niemca. Bo minęło już kilka pokoleń, żyjemy we wspólnocie państw i wystawiamy sobie nawzajem laurkę, co sobą reprezentujemy. Każdy z nas pozostawia na ziemi swój ślad, moim będą pamiątki po obcych mi ludziach, wydarzeniach i ich osiągnięciach. Oczywiście prawda historyczna musi pozostać ta sama, nie można zapomnieć o przeszłości, o wojennych okropnościach, nie można wygumkować i udawać, że ich tu nie było. To, że zbieram akurat "niemczyznę" wcale nie oznacza, że się identyfikuję z III Rzeszą, neofaszysmem lub coś w tym stylu. Absolutnie nie! Jestem patriotą, lubię nasz kraj i dobrze czuję się w Słupsku - prawie jak w domu. Pewnie gdyby tu żyli Żydzi czy Rosjanie zbierałbym po nich również pozostałości przed zupełną utratą.

**Rozmawiał
Karol Kotusiewicz**



Kartka pocztowa wysłana do rodziny ze zdjęciami z Kończewa. Fotografie prezentują między innymi pałac i szkołę znajdujące się w miejscowości

Ponad 800 tys. zł. na wsparcie dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej w okresie COVID-19

Powiat Słupski otrzymał 803 940 tys. zł. dofinansowania w ramach projektu „Wsparcie dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej w okresie epidemii COVID-19” w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój lata 2014-2020 w ramach Działania 2.8 Rozwój usług społecznych świadczonych w środowisku lokalnym, Ułatwienie dostępu do przystępnych cenowo, trwałych oraz wysokiej jakości usług, w opiece zdrowotnej i usług socjalnych

świadczonych w interesie ogólnym, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Pozyskane środki będą przeznaczone na zakup sprzętu komputerowego, audiowizualnego, specjalistycznego oprogramowania, środków ochrony osobistej dla dzieci przebywających w rodzinach zastępczych, rodzinnych domach dziecka i placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Tekst: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Słupsku



Akt wandalizmu w parku

Wandale zniszczyli pamiątkową tabliczkę znajdującą się w Parku Pierwszych Mieszkańców Kobylnicy. Pojawiła się tam w związku z obchodami 30 – lecia samorządu terytorialnego w Polsce.

Na pamiątkę jubileuszu trzech dekad samorządności w Polsce w centralnym miejscu parku zakopano kapsułę czasu, a tuż obok postawiono kamień, na którym zawieszono tabliczkę informującą o wyjątkowości tego miejsca.

W sierpniu tabliczka została tak mocno zdewasto-

wana przez wandalów, że konieczne było jej usunięcie. Niestety jej pierwotnego wyglądu nie udało się odtworzyć w związku z czym konieczny był zakup nowej.

O sprawie dewastacji tabliczki poinformowana została policja i Straż Gminna w Kobylnicy, które poszukują wandalów.



Z ekspertami o sytuacji seniorów

Omówienie dotychczasowych i znalezienie nowych form współpracy – to główne cele wizyty przedstawicieli Stowarzyszenia MANKO oraz wydawnictwa „Głos Seniora” w Gminie Kobylnica. Kilkogodzinne spotkanie zorganizowane 30 lipca było jednym z elementów realizacji programu „Gmina Przyjazna Seniorom – Ogólnopolska Karta Seniora”.

Z prezesem Stowarzyszenia MANKO Łukaszem Salwarowskim i Januszem Rosiakiem, Ambasadorem „Głosu Seniora” spotkali się Rafał Kuligowski, zastępca Wójta Gminy Kobylnica oraz pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej.

Rozmowa poświęcona była dotychczasowej współpracy pomiędzy Gminą Kobylnica a Stowarzyszeniem MANKO. Nasi goście przedstawili nowe formy edukacji, aktywizacji i wspierania seniorów, z uwzględnieniem tych, które funkcjonują podczas występowania epidemii koronawirusa – mówi Anna Łabik, kierownik OPS w Kobylnicy. Prezes Stowarzyszenia MANKO przekazał najnowsze wy-

danie magazynu „Głos Seniora” oraz Pakiety Wsparcia dla najbardziej potrzebujących Seniorów, a zastępca Wójta, Rafał Kuligowski w podziękowaniu za wizytę wręczył gościom drobne upominki.

Spotkanie miało związek z projektem Ogólnopolska Karta Seniora, w który zaangażowana jest również Gmina Kobylnica. Przypomnijmy, że dokument uprawniający do korzystania ze zniżek i ulg może otrzymać każda osoba, która ukończyła 60 rok życia i mieszka na terenie naszej Gminy. Wniosek można uzyskać w Ośrodku Pomocy Społecznej w Kobylnicy, przy ul. Wodnej 20/3, lub pobrać na stronie internetowej www.opskobylnica.pl oraz www.gloseniara.pl.

opskobylnica.pl lub www.gloseniara.pl, lub www.gloseniara.pl, lub www.gloseniara.pl. Zainteresowani mogą dostarczać zgłoszenia do Ośrodka Pomocy Społecznej w Kobylnicy. Stowarzyszenie MANKO, jako organizator Ogólnopolskiej Karty Seniora, pomaga firmom partnerskim w promowaniu ich marki poprzez m.in. zamieszczanie reklam w ogólnopolskim magazynie „Głos Seniora” oraz jego lokalnych edycjach, a także umieszczenie informacji o oferowanej zniżce na stronie internetowej www.gloseniara.pl.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Kobylnicy zaprasza również kolejnych lokalnych przedsiębiorców do przystąpienia do Programu i przygotowania specjalnej oferty ze zniżkami dla osób 60+. Firmy z terenu Gminy Kobylnica nie ponoszą opłaty za przystąpienie do Programu. Firma zgłasza się poprzez uzupełnienie formularza (do pobrania na stronie internetowej www.opskobylnica.pl jak i pod numerem telefonu (59) 8429616.



Z prezesem Stowarzyszenia MANKO Łukaszem Salwarowskim i Januszem Rosiakiem, Ambasadorem „Głosu Seniora” spotkali się Rafał Kuligowski, zastępca Wójta Gminy Kobylnica oraz pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej

Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy od września wprowadza zmiany w funkcjonowaniu świetlic wiejskich. Dotyczą one zmiany godzin otwarcia oraz dni otwarcia w zależności od zapotrzebowania. W związku z rozpoczęciem roku szkolnego placówki GCKIP w Kobylnicy funkcjonować będą w godzinach popołudniowych.

Harmonogram otwarcia świetlic wiejskich

Lp.	Obiekt	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek
1.	świetlica wiejska w Płaszewie	x	15.00-19.00	x	x	15.00-19.00
2.	świetlica wiejska w Reblinie	15.00-19.00	x	15.00-19.00	x	x
3.	świetlica wiejska w Lubuniu	x	x	x	15.00-19.00	x
4.	świetlica wiejska w Kczewie	x	x	x	15.00-19.00	x
5.	świetlica wiejska w Sycewiczach	x	x	x	15.00-19.00	x
6.	świetlica wiejska w Kruszynie	x	x	x	15.00-19.00	x
7.	świetlica wiejska w Luleminie	x	15.00-19.00	x	x	x
8.	świetlica wiejska w Łosinie	x	15.00-19.00	x	x	15.00-19.00
9.	świetlica wiejska w Widzinie	15.00-19.00	x	15.00-19.00	x	x
10.	świetlica wiejska w Kuleszewie	15.00-19.00	x	15.00-19.00	x	15.00-19.00
11.	świetlica wiejska we Wrzącej	15.00-19.00	x	15.00-19.00	x	15.00-19.00
12.	świetlica wiejska w Sierakowie	x	15.00-19.00	x	x	x

WYWIAD KURIERA

Wspólnymi siłami do walki z COVID-19

Trudno podać wymierne rezultaty tego, jak w zastopowaniu rozprzestrzeniania się koronawirusa w naszym regionie pomogły maseczki uszyte przez mieszkańców Gminy Kobylnica. Choć nie ma ani jasnych danych czy liczb, to śmiało można przypuszczać, że noszone na twarzach kilkunastu tysięcy osób wyhamowały jeszcze szybsze rozprzestrzenienie się pandemii w okolicy. Społeczna akcja, wsparta przez wiele instytucji, udowodniła także i to, że w sytuacjach ekstremalnych potrafimy działać solidarnie i skutecznie.

Pamiętam jak rozmawialiśmy na samym początku akcji szycia maseczek. Wówczas chyba nikt nie spodziewał się, że akcja nabierze takiego rozpędu? Ile maseczek uszyli mieszkańcy?

Joanna Michalak, koordynator akcji: Założenie było uszyć kilkadziesiąt maseczek może 100 sztuk. Efekt? Przerósł najmielsze oczekiwania - prawie 19 tysięcy. Policzone przeze mnie jest 17.860 sztuk, tyle przeszło przez moje ręce. Śmiałbym twierdzić, że uszyliśmy około 20.000 ponieważ osoby szyjące, po ustaleniu przekazywały same swoim dzieciom, sąsiadom, bliskim.

Nie ma pani wrażenia, że sytuacja z szyciem maseczek kolejny raz udowodniła, że umiemy i lubimy się jednoci w trudnych sytuacjach?

Oczywiście. Nasi mieszkańcy już kilkakrotnie pokazali, że można na nich liczyć przy okazji różnych przedsięwzięć, jak porządkowanie wspólnej przestrzeni, zbiórka środków i renowacja kapliczki, nasadzenia w sołectwie. Jednak czas pande-

mii, tych pierwszych tygodni był szczególnie trudny. Każdy się bał, unikaliśmy dłuższych rozmów, podania sobie bezpośrednio materiału do dłoni. Czasami tak bardzo chcieli się podziękować, przytulić drugą osobę, a musiało wystarczyć suche słowo dziękuję. Pomimo tego strachu przed nieznanym jednak ludzie walczyli, szyli maseczki, żeby pomóc innym, którzy są w większej potrzebie. Często przełamywali swój strach, swoje obawy ale nikt się nie wycofał. Jestem strasznie wdzięczna tym wszystkim ludziom, że pomogli mi nieść pomoc innym.

Spodziewaliście się, że z niepozornej akcji – po zaangażowaniu się tylu osób – będziemy świadkami „czegoś takiego”? Do kogo trafiły maseczki?

W całą akcję włączyło się prawie 50 osób, część osób zajmowała się tylko szyciem, część kroila materiał, inni cięli gumkę a jeszcze ktoś to pakował. Pan Leszek naprawiał nam maszyny, Ilona załatwiała nici od swojego pracodawcy ze Sławna a Mariusz Narodzonek wsparcie finanso-



Społeczna akcja, wsparta przez wiele instytucji, udowodniła także i to, że w sytuacjach ekstremalnych potrafimy działać solidarnie i skutecznie

we od firmy Fiskars i nożyczki do materiału. Pani Anita opiekła dla wszystkich szyjących pyszne bułeczki, to były naprawdę miłe gesty. Ciężko nawet wymienić nazwiska wszystkich osób zaangażowanych, bo strach nikogo nie pominąć. Maseczki trafiły do seniorów z naszej Gminy, do zainteresowanych mieszkańców, do jednostek OSP, Straży Gminnej, OPS, Biblioteki, CUW w Kobylnicy, Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Kobylnicy,

Policji, Regionalnego Centrum Krwiodawstwa w Słupsku, poradni zdrowia, lokalnych sklepów, oddziałów pocztowych, na oddziały chemioterapii, dziennej onkologii, neurologii, sor w szpitalu w Wojewódzkim w Słupsku, do PGK, Centrum Integracji Społecznej w Słupsku, Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Gardnie Wielkiej.

Skąd pochodziły środki na zakup materiałów? Na jakie wsparcie mogliście liczyć ze

strony samorządu?

Materiał na pierwsze maseczki zakupiłam sama, tak z potrzeby serca. Jak zobaczyłam, że akcja zaczyna nam się rozrastać założyłam zbiórkę internetową. założony cel 1000 zł a zbiórka zakończyła się kwotą 9550 zł, wpłacali mieszkańcy, lokalne firmy, tu szczególne podziękowania dla Pana Jurka Czarneckiego i Wojtka Wasylko z firmy ProPacta. Dodatkowo PGK przekazało nam darowiznę, samorząd naszej Gminy opłacił faktury za kwotę ponad 2000 zł. Cegielka do cegielki uzbieraliśmy łącznie 13293,75 zł. Warto dodać, że wsparcie z Gminy Kobylnica to nie tylko wsparcie finansowe, ale też koordynacja i dystrybucja maseczek po terenie całej Gminy. Nie było dnia przez te 7 tygodni szycia, żebym nie rozmawiała z Wójtem Leszkiem Kulińskim i Wicewójtem Rafałem Kuligowskim. Wspierali finansowo, logistycznie ale i dobrym słowem i optymizmem, że będzie dobrze, razem to przetrwamy.

Nadal szyjecie?

Nie

Jak reagowali ludzie na to, co robiliście?

Większość ludzi była wdzięczna, maseczki w tamtych miesiącach nie były tak dostępne jak dzisiaj, uczyliśmy się sami od podstaw. Zdarzało się, że gumka była za krótka, albo materiał był grubszy, bądź dorosły dostał maseczkę w rozmiarze dziecięcym i odwrotnie. Zapewniam jednak, że każda maseczka była szyta z nadzieją, że pomoże innym. Panie często zarywały noce, szyły serii po kilkaset sztuk żeby na rano były gotowe do przekazania dalej. Jestem niezmiernie dumna, że mogłam uczestniczyć w takiej akcji, poruszona do głębi zaangażowaniem i wsparciem, które otrzymałam od wszystkich. Chciałabym bardzo podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w akcję, to był zaszczyt z Wami współpracować. Jeszcze raz bardzo DZIĘKUJĘ.

Co dalej z tak zaangażowaną grupą mieszkańców? Planujecie w inny sposób wspierać walkę z COVID-19?

Póki co cieszymy się ładną pogodą i odpoczywamy. Maszyny są w pełnej gotowości, jeśli zajdzie potrzeba, ponownie ruszymy. Cieszy fakt, że maseczki są dostępne w sklepach, więc jeśli zajdzie potrzeba szycia, będzie to już na mniejszą skalę. Chociaż kto wie.

Rozmawiał Karol Kotusiewicz

Zadebiutują w roli starostów dożynek

Starostami tegorocznych dożynek będą Iwona i Krzysztof Tołoczko, właściciele jednej z najbardziej rozpoznawalnych firm z branży wędliniarskiej. Choć honory wynikające z pełnienia tej funkcji będą w tym roku mocno ograniczone, to – jak podkreślają sami starostowie – najistotniejsza jest kontynuacja pięknej tradycji związanej z podziękowaniem za zbiory.

Mieszkańcy Gminy Kobylnica, ale sądzę, że i okolicznych terenów, mogą kojarzyć państwa nazwisko głównie ze świetnie funkcjonującą firmą rodzinną z branży spożywczej. Tymczasem jesteście państwo również rolnikami? Co uprawiacie?

Jesteśmy firmą rodzinną, producentami zdrowej żywności z miejscowości Kruszyna w gminie Kobylnica. Firma powstała 1993 roku, Zaczynaliśmy jako małe gospodarstwo rolno-ogrodnicze o powierzchni 6 hektarów. W 1986 roku. możliwość zakupu ziemi była związana z koniecznością posiadania kierunku rolno-ogrodniczego. Taki spełniałam. W początkowej fazie zajmowaliśmy się uprawą warzyw i sadzonek roślin kwiatowych i warzywnych. Wszystkie warzywa z upraw były sprzedawane na lokalny rynek rolniczy na targowisko przy ul Wolności w Słupsku oraz do odbiorców zbiorowego żywienia, między innymi stołówki, restauracje. Cieszyły się dużym powodzeniem. Warzywa były ekologiczne, uprawiane na oborniku, a smak ziemniaków, marchewki, pomidorów czy innych warzyw był jak z do-



Iwona i Tomasz Tołoczko z Parą Prezydencką podczas wręczenia nagród AgroLigi – konkursu, w którym wyróżniani są najlepsi rolnicy oraz firmy z sektora rolnego w Polsce. Podczas uroczystości wyróżniono ponadto 15 rodzinnych gospodarstw rolnych i 14 rolniczych firm – w tym firmę Tołoczko

mowego ogrodu. Uprawa warzyw była pracochłonna, mało opłacalna w owym czasie gdyż zaczęto sprowadzać z zagranicy do marketów tanie produkty rolne, które odbiegały smakiem od naszych. Niestety wygląd i ceny konkurencyjne doprowadziły do tego, że polski rolnik został sprowadzony w cień swojej profesji. Musieliśmy sami szukać rozwiązań aby się utrzymać na rynku. W owym czasie rolnicy mogli

przedawać mięso z własnej hodowli na tzw. rynku z uboju gospodarczego. Taki punkt był na targowisku przy ulicy Wolności w Słupsku. Tam sprzedawaliśmy pierwsze tuczniaki wychodowane u ojca w gospodarstwie. Wówczas zrodziła się myśl, aby spróbować handlu z mięsem. Mąż kupował u okolicznych rolników żywiec wieprzowy i wołowy. W Płaszewie była ubojnia i tam korzystaliśmy z jej usług. Po kilku

latach handlu zrodziła się myśl, aby otworzyć własną rodzinną masarnię z produkcją naturalnych zdrowych wędlin i uruchomić sieć sklepów firmowych pod własną marką TOŁOZKO Była to długa droga, aby spełnić wszelkie wymagania weterynaryjne i środowiskowe bo jesteśmy w obszarze Natura 2000. Dzięki wspólnemu uporowi całej rodziny udało się otworzyć w 2016 Zakład Przetwórstwa Naturalnego. Spełniamy normy unijne dotyczące wędzenia. Zdrowo chcemy żywić nasze społeczeństwo. Wspieramy nasze polskie rolnictwo poprzez współpracę z lokalnymi producentami rolnymi.

Czy to pierwszy raz, kiedy będziecie państwo starostami dożynek?

Tak, jesteśmy po raz pierwszy gospodarzami dożynek w naszej gminie. Spotkał nas ogromny zaszczyt, że zostaliśmy wybrani do reprezentowania sektora rolne-

go związanego z żywnością.

Jak pani odbiera tę rolę, całą ceremoniał dożynekowy... Czy to wciąż potrzebna inicjatywa?

Dożyńki to bardzo stara tradycja, która jest podziękowaniem za zbiory i plody rolne. Jest to hołd za trud pracy włożony w ziemię ludziom pracującym na roli ich pokrewnym gałęziom. To dzięki nim mamy chleb na stole i inne produkty żywnościowe. Należy przekazywać z pokolenia na pokolenie tradycje polskiej wsi, aby zachować istotę tak ważnego w życiu rolników święta jakim są coroczne dożyńki.

Czy bycie starostą dożynek w tak trudnych czasach jak obecnie, jest dodatkowym obciążeniem?

Bycie starostą dożynek to ogromny zaszczyt i wyróżnienie. Nie odczuwamy obciążenia a wręcz przeciwnie jest motorem do dalszych inspiracji związanych z produkcją zdrowej polskiej żywności.

Prowadzona przez państwa firmę dynamicznie się rozwija. Widać coraz szerszą ofertę, punkty handlowe właściwie cały czas wypełnione są klientami. Czy to już szczyt możli-

wości, czy może szykujecie państwo kolejne niespodzianki dla swoich klientów?

Firma rozwija się w miarę zapotrzebowania. Stopniowo zwiększając swoją produkcję i sklepy firmowe. Dostosowujemy się do potrzeb klienta. Nasza wędliniarska manufaktura jest 100% naturalna i chcemy nadal zachować te wartości, które przekazemy następnym pokoleniom. Synowie angażują się w rozwój firmy i współpracują z nami na różnych płaszczyznach zarządzania firma rodzinną począwszy od produkcji, poprzez logistykę, sprzedaż i marketing. Nowością będą Dni Otwartej Wędzarni w Kruszynie. Mamy przygotowaną Halę Pokazowo-Gastronomiczną do promowania naszych własnych lokalnych produktów wędliniarskich ale też zaprosimy innych producentów zdrowej żywności; miody, sery i inny nabiał, rękodzieło. Będzie można zdegustować grillowane wyroby na miejscu i jednocześnie zakupić. Planujemy ruszyć na przełomie września i października 2020. Trwają przygotowania. O gotowości poinformujemy w mediach.

Rozmawiał Karol Kotusiewicz

WYWIAD KURIERA

Coraz stabilniej na rynku pracy

Na szczęście nie mamy kolejnych zgłoszeń zwolnień grupowych w firmach działających na naszym terenie, co może świadczyć o tym, że przeszły one łagodnie wiosenny lockdown – informuje Marcin Horbowy, rzecznik Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku.

Czy sytuacja na rynku pracy rzeczywiście jest tak kiepska, jak prognozowano?

Marcin Horbowy, Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku: W ostatnim miesiącu sytuacja na rynku pracy ustabilizowała się i na szczęście nie jest tak zła jak prognozowano wcześniej. W miesiącu lipcu tego roku zarejestrowano 608 osób, lipcu 2019 roku 659 osób, czyli w tym roku w porównaniu miesiąc do miesiąca zarejestrowaliśmy mniejszą liczbę osób, co może świadczyć o tym, że sytuacja nie jest tak zła jak prognozowano. Dotyczy to nie tylko naszego rejonu, ale także kraju.

Czy sezon wakacyjny sprzyjał znalezieniu nowego zatrudnienia?

W czerwcu 2019 r. zgłoszono 828 ofert pracy, w lipcu 2019 r. 827 ofert pracy, w sierpniu w ubiegłym roku 1193 oferty pracy. W tym roku ofert pracy mamy o 50% mniej, co ma przełożenie na zwiększającą się liczbę bezrobotnych, nawet w miesiącach letnich. W ciągu kilku ostatnich lat taka sytuacja

nie miała miejsca.

Jak aktualnie wygląda rynek pracy w naszym regionie?

Na koniec lipca 2020 roku w naszych rejestrach widniały 4.853 osoby. To o 153 osoby więcej niż na koniec czerwca i o 1452 osoby więcej niż na koniec lipca 2019 roku. Pomimo mniejszej liczby osób rejestrujących się w urzędzie liczba bezrobotnych wzrasta. Przyczyną tego jest mniejsza ilość osób wyłączonych z ewidencji w ciągu miesiąca, z powodu chociażby podjęcia pracy, rozpoczęcia szkolenia, otrzymania dotacji.

Czy zgłaszają się do PUP kolejne firmy sygnalizujące konieczność redukcji etatów?

Na szczęście nie mamy kolejnych zgłoszeń zwolnień grupowych w firmach działających na naszym terenie, co może świadczyć o tym, że przeszły one łagodnie wiosenny lockdown. Nie mamy sygnałów, że koronawirus był przyczyną zamknięcia jakiejś większej firmy w regionie.

Proszę powiedzieć, jak przedsiębiorcy radzą sobie z aplikowaniem o fundusze w związku

z COVID?

Radzą sobie bardzo dobrze, o czym świadczą chociażby wypłacone do tej pory kwoty. W ramach jednorazowej pożyczki na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej wnioski złożyło 8300 osób, do dziś wypłacono kwotę 40 mln 500 tys. zł. Dofinansowanie wynagrodzeń pracowników to kwota 11 mln 650 zł, dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej 5 mln 800 tys. zł. Razem na wszystkie formy pomocy z tarczy antykryzysowej wypłaciliśmy już kwotę 58 mln zł. Spora część przedsiębiorców składa wnioski w wersji elektronicznej, co przyspiesza wypłatę środków. Przy okazji chciałbym wspomnieć, że umorzenie pożyczki następuje już bez wniosku przedsiębiorcy. Warunkiem jest prowadzenie działalności minimum 3 mies. po otrzymaniu pożyczki. Prosimy o nieskładanie wniosków o umorzenie.

Czy aktualne prognozy związane z COVID wpływają na stabilność rynku pracy?

Nie ma chyba osoby, która byłaby w stanie prognozować jak będzie sytuacja na rynku pracy. Zapowiadana druga fala i wzrost zakażeń na pewno nie wpływają pozytywnie na pracę w firmach. Przy wykryciu ogniska koronawirusa w firmach, często są one zamykane na pewien czas, co z pewnością nie wpływa pozytywnie na ich płynność finansową. Myślę, że przedsiębiorcy są ostrożni z nowymi inwestycjami i zwiększaniem zatrudnienia.

Rozmawiał
Karol Kotusiewicz

Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku
ul. Leszczyńskiego 8
76-200 Słupsk
tel: (59) 845 75 02,
(59) 845-75-01
fax: (59) 845-75-00
poczta@pup.slupsk.pl,
gds@praca.gov.pl
ul. Fabryczna 1
76-200 Słupsk
tel. (59) 845-67-81
fax: (59) 845-67-18

Wygodniejszy przejazd przez plac zabaw

Spacer z wózkiem po terenie placu zabaw w Widzinie nie powinno sprawiać już problemów. Nowy chodnik ułatwi korzystanie z obiektu matkom z dziećmi.

W sierpniu dzięki zaangażowaniu pracowników Centrum Usług Wspólnych w Kobylnicy ułożony został nowy chodnik

z kostki brukowej. Wcześniej sami mieszkańcy uprzątnęli teren i skosili trawę na terenie obiektu.



W SKRÓCIE

Centrum Edukacji Regionalnej i Powiat Słupski zapraszają do udziału w Otwartym Konkursie Plastycznym pt. „Życie na wsi – namaluj z babcią, narysuj z dziadkiem” pod patronatem Pawła Lisowskiego, starosty słupskiego.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 11 września 2020 roku.

Cele konkursu:

– pobudzenie wrażliwości plastycznej; zainteresowanie uczestników pięknem otaczającego nas świata; rozwijanie kreatywności i pobudzenie wyobraźni u dzieci, młodzieży i dorosłych.

Rozpoczął się ogólnopolski konkurs na nazwę dla trzech polskich wysp. Pierwsza powstanie na Zalewie Wiślanym, kolejne dwie na Zalewie Szczecińskim. Zgłoszenia przyjmowane będą do 31 sierpnia br.

W ramach budowy kanału żegludowego przez Mierzeję Wiślaną powstaje sztuczna wyspa na Zalewie Wiślanym. Natomiast w ramach pogłębiania toru wodnego Świnoujście-Szczecin do 12,5 metra powstają dwie wyspy na Zalewie Szczecińskim.

Do każdej z trzech wysp każdy może zaproponować jedną nazwę. Propozycje, do 31 sierpnia, należy wysłać na adres: konkurs@mgm.gov.pl

Najciekawsze i najczęściej powtarzające się propozycje komisja konkursowa wybierze do dalszego etapu, którym będzie ogólnopolskie głosowanie internetowe. Głosowanie odbędzie się we wrześniu.

Zwycięskie nazwy zostaną oficjalnie nadane wyspom przez władze RP.

Autorzy nazw, które wygrają w głosowaniu otrzymają pamiątkowe gawertony z informacją o autorstwie nazw dla trzech nowych wysp na terytorium Rzeczypospolitej.

Przykładowa treść maila:

Zgłaszam propozycję nazw w ramach konkursu.

Wyspa na Zalewie Wiślanym – (nazwa)
Wyspa północna na Zalewie Szczecińskim – (nazwa)

Wyspa południowa na Zalewie Szczecińskim – (nazwa)

Źródło-www.gov.pl/web/gospodarka-morska

W hołdzie Powstańcom

Delegacja Gminy Kobylnica złożyła 1 sierpnia kwiaty pod Pomnikiem Powstańców Warszawskich w Słupsku, aby oddać hołd Uczestnikom i Ofiarom tamtych dni.

Powstanie Warszawskie wybuchło na początku sierpnia 1944 roku. Było to jedno z najważniejszych, a zarazem najbardziej dramatycznych wydarzeń zapisanych na kartach historii stołecznego miasta. Planowane na kilka dni, trwało ponad 2 miesiące.



Nowe realia oświaty

Takiego rozpoczęcia roku szkolnego nikt sobie nie przypomina. Nie będzie uroczystych apeli, pamiątkowych zdjęć i szczerze wypełnionych szkół. Zamiast tego musi pojawić się odpowiedzialność – tak nauczycieli, jak i rodziców oraz uczniów. Powinna pojawić się też radość. W końcu dzieci będą mogły wrócić do szkół i kontynuować naukę.

5 sierpnia MEN, w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia oraz Głównym Inspektorem Sanitarnym, przedstawiło wytyczne, które będą obowiązywać w szkołach od 1 września. Ministerialne zalecenia zmieniają wiele w dotychczas obowiązujących procedurach.

Godziny analiz i wiele spotkań

Tak, jak w przypadku każdej nadzwyczajnej sytuacji, tak i teraz, od pojawienia się ostatecznej decyzji o powrocie dzieci do szkół, ruszyły spotkania władz Gminy Kobylnica z dyrektorami szkół oraz Centrum Usług Wspólnych. Cel: wypracowanie takich zasad, które w możliwie największym stopniu będą wypełniać ministerialne zalecenia a jednocześnie umożliwią organizację zajęć szkolnych w efektywny sposób. Samorząd zabezpieczył też odpowiednie środki finansowe na doposażenie poszczególnych szkół w środki higieniczno-ochronne oraz odpowiednie przygotowanie miejsc, w których nieunikniony jest kontakt z innymi osobami.

Nadzwyczajne środki ostrożności

Za przygotowanie procedur postępowania w poszczególnych szkołach odpowiedzialni byli dyrektorzy. Wszystko, co udało się ustalić w czasie spotkań, jest systematycznie publikowane na stronach internetowych poszczególnych szkół oraz przesyłane rodzicom za pośrednictwem Librusa. Pewne zalecenia są jednak takie same dla wszystkich uczniów:

- zaleca się maksymalne skrócenie czasu obecności dzieci w szkole i ograniczenia go, o ile to możliwe, wyłącznie do zajęć edukacyjnych
- dzieci z klas VI – VIII zobowiązane są do poruszania się po terenie szkoły w maseczkach ochronnych i zachowywania odpowiednich dystansów pomiędzy sobą
- dzieci mogą zdjąć maseczkę ochronną w czasie zajęć dydaktycznych w poszczególnych salach
- na terenie szkół wyznaczone zostaną specjalne punkty, gdzie będzie można skorzystać ze środków dezynfekcji
- uczniowie korzystający z komunikacji zbiorowej zobowiązani są do noszenia maseczki ochronnej w czasie przejazdu

Odpowiedzialność

i wyrozumiałość

Od 1 września na barki kadr szkół w całej Polsce spadnie odpowiedzialność za zdrowie tysięcy uczniów i ich najbliższych, z którymi będą mieć kontakt po powrocie do domów. W przypadku pojawienia się ognisk, to dyrekcje będą wypytywane o okoliczności rozwoju zakażeń i rozliczane z podejmowanych decyzji. Niezwykle ważne będzie więc odpowiedzialne podejście do całej sytuacji i systematyczne śledzenie informacji przygotowywanych przez szkołę. Miejmy świadomość tego, jak wymagająca jest ta sytuacja. Bądźmy jednak optymistami i cieszymy się z tego, że nasze dzieci znów będą mogły kontynuować naukę w szkołach.

Tu znajdziesz więcej informacji

- SP Kobylnica
- www.spkobylnica.pl
- SP Sycewice
- www.spsycewice.pl
- SP Kwakowo
- www.sp-kwakowo.pl
- SP Kończewo
- spkonczewo.edupage.org
- SP Słonowice
- spslonowice.edupage.org

WYWIAD KURIERA

Najstarszy strażak OSP Gminy Kobylnica

Marian Derda urodził się 7 lutego 1924 roku we wsi Grębenice na kielecczyźnie, skąd trafił do Gminy Kobylnica. W wieku 28 lat był jednym z założycieli Ochotniczej Straży Pożarnej w Luleminie, z którą związany jest do dziś.

W którym roku został pan strażakiem – ochotnikiem?

Marian Derda: W szeregi OSP wstąpiłem w 1952 roku. Stało się to przy okazji wizyty strażaków ze Słupska, którzy przyjechali do Lulemina z sugestią założenia OSP. Zgodziliśmy się, bo we wsi mieszkało wielu chłopaków. Początki były trudne, bo funkcjonowaliśmy w poniemieckim budynku w dość opłakanym stanie. Jedną z pierwszych interwencji, jakie pamięta, miała związek z burzą, której piorun uderzył w mieszczącą się obok oborę a porażenie zabiło konia. Do dyspozycji mieliśmy ręczną pompę i to nią staraliśmy się ratować to, co można było. Ogień udało się opanować, ale nie udało się niestety uniknąć zniszczenia sąsiednich budynków gospodarczych. Przybyli na miejsce później strażacy ze Słupska byli pod wrażeniem sprawności naszych działań. Dziwili się, jak



dobrze zostały zorganizowane działania.

Początki nie były łatwe?

Później otrzymaliśmy od strażaków wóz konny i pompę spalinową. I tak to się rozwijało. Różnica więc pomiędzy tamtą a obecną strażą pożarną jest ogromna. Chociażby to, że kiedyś musieliśmy rozwieszać węże, by je suszyć. W końcu to były parciane węże. Teraz wszystko wygląda nowocześnie i pewnie jest dużo skuteczniejsze.

Czuje pan dumę z bycia najstarszym strażakiem?

Tak, czuję dumę, że przez

tyle lat mogę pomagać ludziom. Często też wspominam wszystko to, co w tym czasie się działo.

Nie wątpił pan nigdy w sens bycia strażakiem, nawet pomimo tych trudności?

Nie, skąd. Dobrze było. To był dobry czas, choć wyjazdów i groźnych sytuacji nie brakowało. Po jednej z akcji trafiłem nawet do szpitala, kiedy spadła na mnie belka z płonącej stodoły. Braliśmy też udział w zawodach, walcząc o medale. Było wesoło, bo OSP kiedyś były nawet inicjatorami zabaw. Wspominam zwłaszcza te organizowane w Kwakowie.

Nie myślał pan nigdy o byciu zawodowym strażakiem?

Nie byłoby na to czasu, ponieważ zajmowałem się także gospodarstwem. Tu trzeba było poświęcać wiele czasu. Ziemię uprawiać, dbać o wszystko.

Historia jednostki OSP Lulemino

Pierwsza remiza OSP mieściła się w starym, nieistniejącym dziś budynku przy stawie młyńskim. Dzięki zaangażowaniu strażaków i mieszkańców Lulemina w 1962 roku zbudowano nową remizę OSP z wieżą do suszenia węży. Pierwszym sprzętem gaśniczym była ręczna sikawka. W 1958 roku w nagrodę za opanowanie pożaru w Luleminie

i przy użyciu tej sikawki Komendant Powiatowej Straży Zawodowej postanowił wyposażyć jednostkę w motopompę.

Od 1984 roku po dzień dzisiejszy prezesem OSP jest druh Adam Tates. W 2001 roku przy wsparciu Wójta Gminy Kobylnica Leszka Kulińskiego – prezesa zarządu oddziału gminnego ZOSP RP w Kobylnicy wybudowano we wsi

nową remizę ze świetlicą wiejską. W 2002 roku jednostka OSP Lulemino obchodziła jubileusz 50-letnia działalności na rzecz lokalnego społeczeństwa. Z okazji jubileuszu jednostka OSP otrzymała nowy sztandar, ufundowany przez zarząd oddziału gminnego ZOSP RP w Kobylnicy.



Nowy komendant PSP w Słupsku

- 27 lipca 2020 roku w siedzibie Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku pomorski komendant wojewódzki PSP st. bryg. Piotr Socha wręczył akty powołania st. kpt. Krzysztofowi Trockiemu – na stanowisko komendanta miejskiego PSP w Słupsku.

27 lipca 2020 roku w siedzibie Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku pomorski komendant wojewódzki PSP st. bryg. Piotr Socha wręczył akty powołania st. kpt. Krzysztofowi Trockiemu – na stanowisko komendanta miejskiego PSP w Słupsku.

25 maja 2020 roku w Komendzie Miejskiej PSP w Słupsku odbyła się uroczystość zdania oraz powierzenia obowiązków Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku.

Komendant Miejski PSP w Słupsku st. bryg. Krzysztof Ułaszek pożegnał się ze służbą i z dniem 25 maja 2020 roku przeszedł na zaopatrzenie emerytalne.

Z dniem 26 maja 2020 roku Pomorski Komendant Wojewódzki st. bryg. Piotr Socha powierzył obowiązki p.o. Komendanta Miejskiego PSP w Słupsku st. kpt. Krzysztofowi Trockiemu, dotychczasowemu dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej 1 w Słupsku.

Cała bracia strażacka Gminy Kobylnica życzy nowemu Komendantowi Miejskiemu PSP w Słupsku owocnych sukcesów oraz pięknej cnoty męstwa w rycerskiej



25 maja 2020 roku w Komendzie Miejskiej PSP w Słupsku odbyła się uroczystość zdania oraz powierzenia obowiązków Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku

służbie św. Florianowi – „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”.



NA CO IDĄ
MOJE PIENIĄDZE

kobylnica.nacoidamojepieniadze.pl

Mieszkańcu, dowiedz się na co idą Twoje pieniądze!



Oświata i wychowanie
całkowity koszt
22 446 213,00 zł



Edukacyjna opieka wychowawcza
całkowity koszt
1 804 607,00 zł



Pomoc społeczna i ochrona zdrowia
całkowity koszt
6 202 838,39 zł



Transport i łączność
całkowity koszt
6 584 567,00 zł



Rodzina
całkowity koszt
18 262 851,00 zł



Gospodarka komunalna
całkowity koszt
10 082 271,21 zł



Gmina Kobylnica



WYWIAD KURIERA

Marcin Gawlik w ścisłym kierownictwie PZK

7 sierpnia w Pęczniewie odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Polskiego Zjednoczenia Karate, na którym wśród wielu ważnych decyzji ogłoszono skład nowego Zarządu powołanego na najbliższe 5 lat. Wiceprezesem PZK został ponownie Marcin Gawlik, trener Spartans Kobylnica. Funkcję prezesa objął Paweł Bombolewski, natomiast drugim wiceprezesem wybrano Macieja Grubskiego.



Czy był pan zaskoczony wyborem do ścisłego zarządu?

Marcin Gawlik: Tak, byłem bardzo zaskoczony, czuję się wyróżniony i doceniony przez zarząd PZK, jest to moja druga kadencja. 30 - letni staż uprawiania sztuk walki i sukcesy moje jak i zawodników zostały uhonorowane.

W jakiej kondycji znajduje się obecnie PZK?

PZK znajduje się w świetnej kondycji, zrzeszając obecnie 19 klubów, zarówno z północy, jak i południa kraju. Dzięki wewnętrznym wojnom środowiska Karate, pozyskaliśmy wiele nowych klubów, rozczarowanych sytuacją polityczną w ich poprzednich federacjach i krajowych związkach. W PZK cenimy sobie transparentność działań i profesjonalizm, jakim kierujemy się w procesie organizacji naszych przedsięwzięć. Nie zapominajmy też i bardzo wysokim poziomie sportowym - zawodnicy PZK rokrocznie przywożą medale z Mistrzostw Świata i Europy WUKF.

Jakie wyzwania postawiono przed nowym zarządem?

Największym wyzwaniem nowego Zarządu jest zabezpieczenie ciągłości działalności w dobie koronawirusa. Na tym polu jesteśmy jednym z niewielu krajowych związków sportowych, które mogą się poszczycić tym, że nie zwolniły tempa rozwoju i nie zaprzestały aktywności. Oczywiście, ogromnym wyzwaniem logistycznym jest też współorganizacja Pucharu Świata WUKF w Szczecinie w dniach 10-13 września 2020 r.

Jaka będzie pańska rola?

Wszystkie ważne decyzje podejmujemy w Zarządzie kolegielnie, toteż moja rola jest taka jak pozostałych członków tego gremium - decydować o kształcie i kierunkach rozwoju PZK.

Obowiązki trenera i wiceprezesa, do tego praca zawodowa. Czy trudno będzie znaleźć czas na starty w zawodach? Czy oznacza to powolny koniec kariery sportowej?

W ciągu roku szkolnego faktycznie mam sporo obowiązków

związanych z treningami, wyjazdami i pracą zawodową. Podczas wakacji ładuję baterię i z ogromną przyjemnością wracam do mojego hobby. Jeżeli chodzi o zawody, to już we wrześniu będę brał udział w Pucharze Świata, który odbędzie się w Szczecinie.

Jak w czasie pandemii radzi sobie Spartans?

W czasie pandemii treningi były wstrzymane na trzy miesiące, ale w czerwcu udało nam się wrócić do treningów. Mimo sanitarnych obostrzeń do naszego klubu zgłosili się nowi adepci, którzy byli zachwycony treningami i obiecali, że od września na pewno będą kontynuowali treningi.

Startujecie w zawodach?

Przed nami sporo zawodów: Puchar Świata w Szczecinie, Puchar Polski w Brodnicy, Mistrzostwa Polski w Kobylnicy, na które serdecznie zapraszamy 14 listopada.

Rozmawiał
Karol Kotusiewicz

Nocne granie w Kwakowie

Już po raz jedenasty odbył się Nocny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Kobylnica. W zawodach rozegranych w Kwakowie wystartowało 9 zespołów.

Trwające kilka godzin zmagania wygrał zespół Baltic Team, który w finale pokonał Burza Win-Pro. Trzecie miejsce na podium wywalczył zespół Kruszyna.

Oprócz nagród zespołowych, organizatorzy wręczyli także wyróżnienia indywidualne. Najlepszym bramkarzem zawodów wybrano Kacpra

Szymańskiego (Baltic Team). Zawodnikiem turnieju został Rafał Lubowiecki (Kruszyna). Najskuteczniejszym piłkarzem okazał się Kacper Zalewski, który jedenaście razy trafił do bramki rywala.

Nocny Turniej Piłki Nożnej pierwszy raz zorganizowano w 2009 roku. Pomysłodawcami imprezy byli Andrzej Woj-

taszek, Witold Stech, Dariusz Żygłowicz oraz Damian Pyza.



Wychowanek Sparty w Widzewie

Nowym piłkarzem Widzewa Łódź zostanie Karol Czubak. Napastnik występował dotychczas w Bytovii Bytów. Przygodę z piłką nożną rozpoczął natomiast w Sycewicach.

Napastnik drugoligowej Bytovii Bytów przebywa na testach i badaniach w pierwszoligowym beniaminku. Warto

przypomnieć, że 20-letni piłkarz był objawieniem niedawno zakończonego sezonu 2019/2020. Dla bytowskiego

zespołu zdobył 18 bramek. Karol Czubak jest wychowankiem Sparty Sycevice.



Bezpieczeństwo nad wodą



PŁYWAJ TYLKO W WYZNACZONYCH MIEJSCACH
nie skacz do wody w nieznanymi punktach



NIE PŁYWAJ BEZPOŚREDNIO PO POSIĘKU
nie pływaj po alkoholu



NIE WBIĘGAJ DO WODY PO OPALANIU
wchodź stopniowo, żeby organizm się ochłodził



SŁUCHAJ RATOWNIKA



NOŚ KAPOK
na łódce, rowerze wodnym, kajaku



NIE ODPLÝWAJ DALEKO OD BRZEGU NA MATERACU

Aktywny weekend w Reblinie

8 sierpnia nad stawem w Reblinie odbyły się zawody wędkarskie dla dzieci oraz spotkanie mieszkańców przy ognisku z muzyką elektroniczną w tle.

Do zawodów przystąpiło 15 wędkarzy. Po kilku godzinach zmagania wyłoniono najlepszych zawodników zawodów wędkarskich dla dzieci.

Pierwsze miejsce wywalczył Michał Mothke, drugie miejsce wywalczył Marcel Klawikowski oraz trzecie miejsce wywalczyła Maja Klawikowska. Trzy pierwsze miejsca

nagrodzono pięknymi pucharami i dyplomami, które wręczyła aofytys Marzena Kaczor oraz Elżbieta Surmacz prezes Stowarzyszenia „Aktywni Mieszkańcy Gminy Kobylnica” z Reblina.

Na koniec zaproszono wszystkich uczestników na ognisko z kiełbaskami, wspólną zabawę przy muzyce elek-

tronicznej oraz pokaz laserowy.

Organizatorzy dziękują pięknie wszystkim mieszkańcom Sołectwa Reblino za aktywny udział oraz bardzo miło spędzony czas oraz Gminnemu Centrum Kultury i Promocji a także Centrum Usług Wspólnych w Kobylnicy za pomoc w organizacji naszych wydarzeń.



HOROSKOP

na wrzesień 2020



Baran
21.03 – 20.04
Karta Tarota: /Szóstka mieczy/ chwila przystopu wszystkie działania.

Postaraj się o cierpliwość i spróbuj się denergetyzować. Pomóc Ci może osoba trzecia. Nadszedł czas, by zakończyć wleczące się sprawy, musisz próbować dotąd, aż w końcu się uda. Dzięki swojemu urokowi będziesz dobrze odbierany przez otoczenie, ale głęboko schowaj stare urazy, wówczas wszystko pójdzie po Twojej myśli. Naucz się panowania nad nerwami i emocjami. Możesz zmagać się ze zmiennymi nastrojami, dlatego zaplanuj krótki odpoczynek i naładuj akumulatory na jesień. Finanse: czas pomiędzy 7 – 19 września nie będzie sprzyjać zaciąganiu kredytów i rozpoczynaniu sporów prawnych, możesz przegrać i ponieść spore koszty. Jeśli finanse nie spełnią twoich oczekiwań, nie bądź w gorącej wodzie kąpany. Zachowaj spokój, a pojawią się dobre pomysły i właściwe rozwiązania. W pracy będzie lepiej, ale nie pracuj ponad siły, bo może to się wkrótce zmienić na twoją niekorzyść. Twoje zdrowie zacznie domagać się uwagi. W domu sporo chaosu, ale podjęcie właściwych decyzji przyniesie pomysły rozwiązania. Wiara w siebie sprzyjać będzie miłości. Poczuć swoją wartość. Przesłanie: cierpliwość i wytrwałość mają magiczne działanie, dzięki nim trudności znikają, a przeszkody się ulatniają.



Byk 21.04 – 21.05
Karta Tarota: /Trójka mieczy/ - możliwe jest polepszenie sytuacji materialnej.

W twoim życiu mogą pojawiać się różne niespodzianki, jak grom z jasnego nieba, nie przejmuj się tym wówczas, nawet najgorsza sytuacja obróci się na twoją korzyść, w sferze finansowej skup się na pozyskiwaniu pieniędzy z kilku źródeł. Los pomoże ci stworzyć dobry grunt pod nogami. Dzięki twojej pracowitości i ambicji pojawią się nowe perspektywy zawodowe i dobre pomysły na siebie. Skup się na budowaniu przyjaznych relacji ze współpracownikami i przełożonymi, a to się przełoży na twoje sukcesy. Zachowaj ostrożność przy podpisywaniu wszelkich dokumentów, wówczas unikniesz niepotrzebnych problemów. W sprawach domowych znajdziesz szczęśliwe rozwiązania, możesz wiele osiągnąć. Jeżeli jesteś zapalonym kolekcjonerem, w wrześniu możesz trafić na wyjątkowo atrakcyjną ofertę. Bądź czujny. Przesłanie: Myślenie jest ważną funkcją życiową, której nie powinien lekceważyć człowiek dbający o pomyślność.



Bliźnięta
22.05 – 21.06
Karta Tarota: /Trójka denarów/ jeżeli myślisz o zmianie mieszkania lub

pracy, to możesz śmiało podjąć się realizacji planów. Masz doskonały czas do kreowania swego życia zgodnie ze swoją wolą. Wyrzuc złe myśli, negatywne emocje i zbędne przedmioty, by przestały cię hamować. Żyj tym, co dzieje się tu i teraz. Pomyśl o dokończaniu, to jest dobry moment na naukę, dzięki której osiągniesz sukces. W sferze finansowej uważaj, aby nie dać się wciągnąć w jakiś dziwny interes. Słuchaj swojej intuicji, bo to jest twój najlepszy doradca. Może pojawić się też korzystna transakcja finansowa. Twoja intuicja Ci podpowie, co wybrać. Praca – robota będzie palić ci się w rękach, ale dbaj o wypoczynek, by zachować dobrą formę. Potrzeba ci dużo więcej snu. Nie wszyscy domownicy będą jednomyślni w kwestii wprowadzania zmian w waszym domu. Będą nieporozumienia, ale zdrowy rozsądek pomoże dokonać właściwych posunięć, dzięki czemu wszyscy będą zadowoleni z planowanej przyszłości. W miłości rzeczywistość jest piękna, nie iluzja, więc nie pozwól omamić się iluzji. Przesłanie: lepiej bez celu iść naprzód, niż bez celu stać w miejscu, a z pewnością o niebo lepiej, niż bez celu się cofać.



Rak 22.06 – 22.07
Karta Tarota: /paź kielichów/ - możesz spodziewać się dobrych wiadomości. Koniecznie zrealizuj

pomysły, które pojawiają się w tym miesiącu. Twoja doskonała intuicja i wyobraźnia podpowiedzą, który. To może być początek pięknej i interesującej przygody życiowej. Nie słuchaj doradców z zewnątrz, ty masz swojego wewnętrznego doradcę – intuicję. Wrzesień sprzyjać będzie finansom. Dzięki współpracy i pomocy przyjaciół uda ci się zdobyć dodatkowe pieniądze. Nie wracaj do przeszłości, bo zbłądzisz, myśl o teraźniejszości i przyszłości, to wygrasz. W pracy pojawią się nowe możliwości, możesz naprawić popełnione błędy i na nowo kształtować rzeczywistość według swojej woli. W domu najważniejsza będzie komunikacja, dzięki sprawnemu porozumiewaniu się zostanie przygotowany plan działania, który umożliwi zrealizować to, na czym ci najbardziej zależy. W sprawach uczuciowych to ty grasz pierwsze skrzypce, ale warto nieco ustąpić, aby więcej zyskać. Potrzebny ci spokój i jasność myśli, uwierz w powodzenie. Przesłanie: dwa najważniejsze dni w twoim życiu, to dzień w którym się urodziłeś i dzień w którym odkryłeś po co.

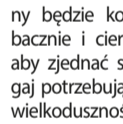


Lew
23.07 – 23.08.19
Karta Tarota: /szóstka butaw/ możliwe, że zostaniesz publicznie nagrodzony za

swoje osiągnięcia. Musisz zapanować nad chaotycznymi myślami, aby nie wygenerować czegoś, czego byś nie chciał. Uwierz dobremu losowi, który sprawi, że nie musisz o wszystko walczyć. Postępuj według zasady: żyj i pozwól żyć, to pomoże ci zjednać ludzi, możesz liczyć na ich pomoc. Możliwe będzie zwiększenie zleceń, obrotów i zysków. Możesz też spróbować swoich sił w grze na giełdzie. W pracy mogą pojawić się problemy, a rozwiązanie ich znajdziesz dzięki rozmowom ze współpracownikami. W domu wydarzy się coś związanego ze zwierzętami. Możliwe jest przygarnięcie jakiegoś przybłądy lub może się zdarzyć wypadek z udziałem zwierzęcia. Trzeba zachować szczególną ostrożność. W sferze uczuciowej na początku września może być burzliwie, ale na szczęście szybko się dogadacie i znów zaświeci słońce. Przesłanie: drobne początki to tylko potknięcia na drodze do sukcesu.



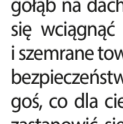
Panna
24.08 – 23.09
Karta Tarota: /Dwójka mieczy/ przed tobą trudna decyzja, potrzeb-



ny będzie kompromis. Postaraj się baczenie i cierpliwie słuchać innych, aby zjednać sobie przyjaciół. Pomagaj potrzebującym i rozwijaj w sobie wielkoduszność. Dbaj o towarzyskie układy, wówczas nie padniesz ofiarą plotek, niedomówień i niejasnych sytuacji. W finansach obierz jeden kierunek i trzymaj się go. Ciągłe zmiany pomysłów do niczego dobrego cię nie doprowadzą, od 14 września możesz zastosować odważne posunięcia finansowe, które się opłacą. W pracy może ci się udać wiele dokonać, dzięki temu należeć się będzie awans. Tylko uważaj, aby nie narobić sobie wrogów, sprawy związane z domem uda ci się załatwić z korzyścią dla Ciebie teraz szczęście ci sprzyja. We wrześniu możliwe romantyczne porwy serca. Pomiędzy 1 – 4 września możesz stworzyć związek oparty na prawdziwej miłości i wzajemnym zaufaniu. Nie pozwól, by zatrzymował rosządek. Daj się ponieść emocjom. Nie pożałujesz. Przesłanie: dobry plan konsekwentnie wykonany teraz jest lepszy niż idealny plan wykonany nie w porę.



Waga 24.09 – 23.10
Karta Tarota: /As Denarów/ - pamiętaj, że lepszy wróbel w garści, niż



gołąb na dachu. We wrześniu nie daj się wciągnąć w podejrzaną miejscę i szmerane towarzystwo. Dbaj o swoje bezpieczeństwo, aby nie stracić czegoś, co dla ciebie jest ważne. Musisz zastanowić się nad hierarchią wartości. Pomyśl, kto lub co jest dla ciebie najważniejsze, a co mniej ważne i zachowaj się tak, aby adresaci zrozumieli twoje intencje i uczucia. Sprowokuj ich do rozmowy na temat waszych relacji, wówczas dowiesz się, co należy zmienić we wzajemnych kontaktach w sferze finansowej unikaj ryzyka lo-

kowania pieniędzy w podejrzanym interesie. Unikaj też skąpstwa, jeżeli nawet na konieczne wydatki będzie ci żal grosza, możesz stać się sknerą. Unikaj ofert szybkiego i łatwego wzbogacenia, bo mogą okazać się oszustwem. Słuchaj swojej intuicji, bo przed tobą dobre perspektywy. W pracy uda ci się rozwinąć skrzydła. Dobry czas na naukę obcych języków, dość szybko odczujesz korzyści, jeżeli podejmiesz się tego zadania. W domu staraj się uporządkować chaos, jeżeli będzie cię to przerastało poproś o pomoc, a otrzymasz wsparcie. Zapowiada się bardzo dobry okres dla spraw sercowych. Cokolwiek się zadzieje będzie dla ciebie korzystne. Mogą spełnić się twoje marzenia. Zaufaj losowi, po prostu kochaj i nie wracaj do przeszłości. Najważniejsze jest to, co człowiek pozostawi po sobie innym.



Skorpion
24.10 – 22.11
Karta Tarota: Cesarz - czeka Cię pozytywny rozwój w sferze zawodowej. We wrześniu

ludzie będą Ci przychylni, chętnie ci pomogą w załatwieniu najtrudniejszych spraw. Szczególnie pomiędzy 5 – 9 września, więc przestań się zamartwiać i zacznij korzystać z życia. Większość spraw będzie się układać po twojej myśli. Twoja sytuacja finansowa jest całkiem dobra, zaufaj biegowi wydarzeń i nie przepag tego, co najważniejsze. Korzystaj z okazji. W pracy zapowiada się bardzo dobry okres, jeśli zaważysz to uzyskasz wymarzony i zasłużony awans. Poczujesz się w pełni doceniony i odpowiednio wynagrodzony. Z awansem przyjdą do których doskonale sobie poradzisz. Dzięki swojej przenikliwości odkryjesz czyjś sekret. Lecz dobrze zastanów się zanim go komuś zdradzisz, bo możesz później tego żałować. Szczególnie pomiędzy 12 – 18 września możesz uwikłać się w jakąś niejasną sytuację. W domu los wymuszać będzie ciągłe zmiany planów. Im szybciej przestaniesz się złościć, tym wcześniej sprawy się ułożą po twojej myśli. W miłości nie trzymaj się na siłę swoich racji, bo to nie jest najlepszym rozwiązaniem. W związku potrzeba wyrozumiałości i tolerancji. Przesłanie: najbardziej intrygujące w naszym życiu jest to, że bierzemy udział w czymś, czego zupełnie nie rozumiemy.



Strzelec
23.11 – 21.12
Karta Tarota: /Świat/ - zacznij

cieszyć się tym, co masz, a nie martwić tym, czego nie masz. Wiele pytań, które zaprzętały twoją uwagę doczeka się odpowiedzi, już w połowie miesiąca. Niezwykle wyostrożona intuicja pomoże ci z sukcesem dociekać sedna wszystkich spraw. Otworzysz się na nowe idee i doświadczenia. Lubisz hazard i ryzyko, ale uważaj na siebie i nie przekraczaj pewnych granic. Nie daj się wciągnąć w żadne gierki, bo

łatwy i szybki zarobek może okazać się pułapką. W sferze zawodowej pomiędzy 8 – 16 września nie planuj żadnych ambitnych działań, gdyż może ogarnąć cię zniechęcenie i możesz mieć problem z pokonaniem nadmiaru obowiązków. Koniecznie zaplanuj krótki odpoczynek. Dom – uważaj na sąsiadów i nie opowiadaj o swoich prywatnych sprawach. Miłość to magia i tajemnica, której nie ogarniesz rozumem. Idź za jej głosem i ciesz się, że jest. Przesłanie: to, w co wierzymy, staje się rzeczywistością i przekłada na



konkretne wydarzenia.
Koziorożec
22.12 – 20.01
Karta Tarota: /Rycerz denarów/ - jakiś mężczyzna

może ci pomóc w realizacji planów finansowych. Na początku września słońce doda ci energii i zapału. Sprężysz się do działania, ale rób to bez pośpiechu, aby nie pogubić ważnych szczegółów. Daj sobie czas, nie pędź do sukcesu za wszelką cenę. Mogą pojawić się jakieś problemy z przeszłości w rozwiązaniu których pomogą kontakty z ludźmi i nawiązanie nowych relacji i współpracy. W finansach możesz liczyć na poprawę i dobre perspektywy. Nie pozwól nikomu wmanipulować cię w nieciekawą sytuację. Słuchaj intuicji w pracy pojawi się wiele ciekawych propozycji, niektóre wymagają będą odwagi i szczypty szaleństwa. Jeżeli nie zostawisz niczego przypadkowi i opracujesz bardzo konkretny plan działania, to odniesiesz spektakularny sukces. Może pojawić się wizja niekonwencjonalnych rozwiązań, z których należy skorzystać. W domu wszystko układać się będzie w miarę dobrze. Pojawiają się możliwości podniesienia jakości dotychczasowego życia rodziny, która jest dla Ciebie najważniejsza i zawsze będziesz jej prawdziwą opoką. Z uczuciami bywać będzie różnie. Ale w ostateczności wszystko ułoży się zgodnie z twoimi pragnieniami. Miłość należy pielęgnować w tym mogą pomóc romantyczne niespodzianki. Warto się wysilić. Przesłanie: ponieważ i tak nie możesz wszystkim przyznać racji, przyznaj ją chociaż sobie.



Wodnik
21.01 – 18.02
Karta Tarota: /Piątka mieczy/ - może pojawić się szansa

na awans lub zmianę pracy na lepszą, lecz nie skorzystaj z nieuczciwych działań. We wrześniu najważniejsze dla ciebie będą kontakty z innymi, im lepiej będą się układały, tym lepiej będą toczyły się twoje sprawy. Dobra współpraca zespołowa umożliwiła znajdowanie pozytywnych rozwiązań, zapewnią poczucie bezpieczeństwa i odwagę w podejmowaniu decyzji i działaniu. W finansach nie stawiaj wszystkiego na jedną kartę. Nie wchodź w żadne interesy dopóki nie uzyskasz wszystkich potrzebnych informacji. Może pojawić się okazja, dość kusząca, ale najpierw ją sprawdź,

wsluchaj się także w swoją intuicję. W pracy posłuchaj tych, którzy wskazują ci właściwy kierunek i cel, choć ty na razie tego nie widzisz. Wydaje ci się to zbyt ryzykowne. Nie pozwól, aby pojawiły się nieporozumienia, które mogłyby Ci zaszkodzić w realizacji projektu. Później możesz żałować, lepiej posłuchaj dobrych doradców. We wrześniu zacznij profilaktycznie dbać o rodzinę i jej zdrowie. Zbliża się zmienna i kapryśna jesienna pogoda. Lepiej zapobiegać niż leczyć, wówczas unikniesz wszelkich infekcji i przeziębień, poświęć więcej czasu na wycieszenie i poszukiwanie wewnętrznej równowagi. Jeśli chodzi o miłość, Wenus pomoże ci pozbyć się kompleksów i napęli cię wiarą w swoją atrakcyjność. Zapewni ci powodzenie w miłości, więcej uśmiechu na co dzień. Przesłanie: dawać może tylko ten, kto coś posiada. Dbaj nie tylko o swoje dobra materialne, ale



i duchowe, bo tylko tak możesz pomagać innym.
Ryby 19.02 – 20.03
Karta Tarota: /Król kielichów/ - to nie

jest dobry czas na rozrzućność, zachowaj umiar, to uda ci się uniknąć problemów finansowych. Przyszedł czas na świadome kreowanie swojej przyszłości. Stwórz nowy, ciekawy plan na dalsze życie, uwzględnij w nim swoje marzenia, których nie udało ci się zrealizować. Możesz odkryć nowe hobby, które przetrodzi się w wieloletnią pasję, ale potrzebne do tego będzie twoje samozaparcie w finansach dość stabilna sytuacja, lecz nie wydawaj zbyt wiele pochopnie swoich dochodów. Teraz jest dobry czas na zbieranie funduszy i oszczędzanie, bo mogą pojawić się niespodziewane wydatki. W pracy będzie więcej przestrzeni do działania, wykorzystaj to, przecież wiesz czego chcesz i do czego dążysz. Zwróć większą uwagę na przyjazny wygląd swojego domu i otoczenia. Na początku września może udać się przywrócić harmonię w rodzinie. Najbliżsi będą chętnie współpracować. Warto się rozmawiać o swoich uczuciach z najbliższymi, zachowaj ostrożność. Pomiędzy 12 – 18 września, gdyż jakiś wyrachowany niby przyjaciel może ci zaszkodzić, namieszać. A wydawało ci się, że dobrze znasz tę osobę. Wrzesień to dobry czas na poważne rozmowy i podejmowanie wiążących decyzji, które mogą wiele zmienić w twoim życiu. Na horyzoncie maluje się nadzieja na lepsze jutro. W miłości pomoże ci Wenus, która stworzy wokół ciebie romantyczną atmosferę. Usłyszysz wiele miłych komplementów od wielu adoratorów, a partner będzie nosił cię na rękach. Tylko nie trać głowy od czułych słówek, od czasu do czasu włączaj zdrowy rozsądek. Przesłanie: przy nieporozumieniach, milczenie staje się srebrem, a mowa złotem.

Przygotowała Tarocistka

Anitar,
tel. 507 642 011



Wójt Gminy Kobylnica
oraz Przewodniczący Rady Gminy Kobylnica
serdecznie zapraszają na

Uroczystości Dożynkowe

START

godz. **16:00**

30 sierpnia 2020 r.

teren przy kościele w Kwakowie

16:00 Msza Św. w kościele
pw. Niepokalanego Poczęcia NMP
w Kwakowie

17:00 Otwarcie uroczystości
dożynkowych, rozstrzygnięcie
konkursów gminnych,
występy artystyczne



zespół wokalny
AleBabki

Konkursy
na wieniec i chleb
dożynkowy

Orkiestra
GCKiP w Kobylnicy

więcej szczegółów na www.kobylnica.pl

